

Czarne sabaty w całej Polsce

W wielu miastach w Polsce mamy do czynienia z atakami na kościoły i duchownych. Furia zwolenników aborcji jest wyładowywana na pomnikach, a także biurach posłów PiS, na których malowane są obraźliwe hasła i wręcz życzenia śmierci dla polityków. Wszystko legitymizują Koalicja Obywatelska i Lewica.

s.5

Wtorek
27/10/2020

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)

#252 (2772)
NAKLAD 40 470
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Lewacki front samorządowców

Samorządowcy związani z PO wsparli zgromadzenia agresywnych feministek. Prezydenci największych miast ogłosili, że solidaryzują się ze zwolennikami aborcji.

s.5

Prawda o aborcji w Polsce

TK nie wprowadził całkowitego zakazu aborcji. Stwierdził, że tzw. przesłanka eugeniczna jest niezgodna z konstytucją – mówi wiceprezes Ordo Iuris Tymoteusz Zych.

s.6

REKLAMA

**DOSTĘPNY
W APTEKACH**

**TRISEPT
MAX**
PŁYN

TRISEPT MAX

Bezpieczeństwo każdego dnia

TRISEPT MAX – skuteczny środek
do codziennej dezynfekcji rąk

Działa **wirusobójczo, bakteriobójczo
i grzybobójczo**

**Produktów biobójczych należy używać z zachowaniem środków ostrożności.
Przed każdym użyciem należy przeczytać etykiety informacje dotyczące produktu.**

Trisept MAX Płyn. Produkt służący do higienicznej i chirurgicznej dezynfekcji rąk o działaniu wirusobójczym, bakteriobójczym, grzybobójczym. Produkt do powszechnego stosowania oraz do zastosowania w obszarze medycznym. Skład: Etanol 73%, Propan -2 ol, 10%, gliceryna 10%, woda oczyszczona. Producent: Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” S.A. 03-176 Warszawa, ul. A. Fleminga 2; Wysoce łatwopalna ciecz i pary. Działa drażniąco na oczy. Może wywoływać uczucie senności lub zawroty głowy. Pozwolenie nr 0001/TP/20

TZ 

TRI/501/07/05/2020

**Już w najbliższy czwartek 29 października w „Gazecie Polskiej Codziennie”
bezpłatny dodatek**

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

→ **Polska transformacja energetyczna** nabiera tempa

→ **Wracają kioski Ruchu**
W niektórych z nich obsługują nas maszyny

→ **Jak historia myśli ekonomicznej**
może pomóc w walce z kryzysem?


**Gazeta
Polska**
codziennie



+DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL LUB ZADZWOŃ: 501 678 819

Lewacki front samorządowców

Samorządowcy związani z Platformą Obywatelską wsparli zgromadzenia agresywnych feministek. Prezydenci największych miast ogłosili, że solidaryzują się ze zwolennikami aborcji, a popierający ich radni wznosili wulgarne hasła na proaborcyjnych marszach.

s.5



Zapach aborcji to zapach krwi – mówi proliferka Abby Johnson s.18

Czarne sabaty w całej Polsce



OBŁĘD \ W wielu miastach w Polsce mamy do czynienia z atakami na kościoły i duchownych. Furia zwolenników aborcji idzie w kierunku pomników, a także biur posłów Prawa i Sprawiedliwości, na których malowane są obraźliwe hasła i wręcz życzenia śmierci dla polityków. Wszystko legitymizują Koalicja Obywatelska i Lewica. W chwili zamykania tego numeru bojówkarze szczególnie agresywnie atakowali kościół św. Aleksandra w Warszawie. Rzucali butelkami i petardami w świątynię.

Osoby broniące kościoła informowały o rannych w swoich szeregach.

s.5

fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

GOSPODARKA

s.11

Kłamstwa o polskim atomie

Rosyjski portal Rubaltic.ru ostrzega, że współpraca Polski i USA przy budowie jądrowych siłowni może wywołać spór w Europie i że KE nie zgodzi się na pomoc publiczną dla projektu. – Oferta jest krytykowana, bo będzie kolejnym narzędziem ograniczania wpływów Moskwy – twierdzi Wojciech Jakóbik.

ŚWIAT

s.8

Coraz goręcej na Białorusi

Łukaszenka zignorował postawione mu przez opozycję ultimatum, więc na Białorusi rozpoczął się strajk generalny. Dołączają do niego kolejne zakłady pracy i uczelnie. Milicja znów wykazuje się dużą brutalnością, przeciwko protestującym użyła m.in. granatów hukowych.

POLSKA

s.7

Koronawirus nieco wyhamował

Według wczorajszych danych resortu zdrowia zakażenie koronawirusem wykryto u 10,24 tys. osób, a zmarło 45 chorych. Najwięcej nowych zakażeń stwierdzono w województwach mazowieckim i małopolskim. COVID-19 zarażony jest rzecznik prezydenta Andrzeja Dudy, Błażej Spychalski.

POLSKA

s.6

Prawda o aborcji w Polsce



fot. Tomasz Gwiżdż/PAP

Trybunał Konstytucyjny nie wprowadził całkowitego zakazu aborcji. Stwierdził, że tzw. przesłanka eugeniczna do aborcji jest niezgodna z konstytucją. Nadal nie ma w naszym kraju – i nigdy nie było – ograniczeń w zakresie ochrony zdrowia i życia matki. Kobiety w ciąży są w takim samym stopniu chronione jak wcześniej – wyjaśnia dr nauk prawnych, wiceprezes stowarzyszenia Ordo Iuris Tymoteusz Zych.



SZCZĘSNOWICZ \ Jeśli po tym, co się stało, sądy staną na wysokości zadania i nie będzie litości dla łamiących prawo sprawców profanacji i dewastacji, wówczas być może jest szansa, że sytuacja wróci do normy.

s.4



CZARNECKI \ Polska jest, obok Grecji, krajem o największym procencie osób zatrudnionych w rolnictwie. Stąd tak ważna dla naszego kraju była zeszlotygodniowa debata w PE dotycząca wspólnej polityki rolnej.

s.17



Marcin Wolski

Obłęd

Pandemia ciągle się rozkręca,
chorych dokoła niczym liści,
a jeszcze w głowy oraz serca
uderza wirus nienawiści.
Szaleństwo włazi na cokoły,
trudno zrozumieć taką hordeę.
Już profanuje się kościoły,
a liczne mordy pachną mordem.
Lecz wścieklej dziczy kiepsko wróżę,
nie wygra w polskiej dziś krainie
– kto wiatr zasiewa, zbiera burzę,
kto wszczyna wojnę, sam w niej ginie!

PIOTR NISZTOR

Skuteczność warszawskich śledczych

Główny wątek jednego z największych skandali gospodarczych ostatnich lat – afery GetBacku – trafił do sądu. Po dwóch latach śledztwa Prokuratura Regionalna w Warszawie oskarżyła o udział w oszustwie na około 3 mld zł (!) 16 osób. Na ławie oskarżonych zasiadzie m.in. Konrad K., były prezes windyacyjnej spółki GetBack, a także byli szefowie Idea Banku, który sprzedawał wątpliwe obligacje tej firmy. Tak szybkie działania i to w tak skomplikowanej sprawie gospodarczej świadczą o skuteczności i determinacji śledczych z warszawskiej prokuratury regionalnej. Oczywiście przed nimi do wyjaśnienia jeszcze inne wątki, które pojawiły się w śledztwie dotyczącym afery GetBacku (w tym rola, jaką odegrał w niej jeden z najbogatszych Polaków, Leszek Cz.), ale już widać, że przestępcy giełdowi nie mogą liczyć na żadną taryfę ulgową.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Ucieczka od odpowiedzialności i wolności

Jedną z charakterystycznych cech ruchów i środowisk liberalnych, lewicowych i lewackich jest mentalność odrzucająca logikę, w tym zasadę sprzeczności. Ujawniły to również ostatnie demonstracje. Głównym ich hasłem był postulat, aby nie odbierać kobietom wolności, polegającej również na możliwości zabijania poczętych istot ludzkich. Hasło to zakłada, że człowiek jest bytem obdarzonym wolnością. Jednak z drugiej strony sami protestujący przekonują, że ich udział w tych zgromadzeniach wcale nie był aktem wolności, lecz koniecznością – oni musieli się tak zachować. Otóż wcale nie musieli – nikt ich nie przymusił do wyjścia na ulice. Mogli, wiedząc, że ich uczestniczenie w protestach może w konsekwencji spowodować śmierć setek osób zarażonych koronawirusem, wyrazić swój protest inaczej lub w innym, bezpiecznym czasie. Przerzucanie odpowiedzialności za skutki swoich złych decyzji na Jarosława Kaczyńskiego, PiS i Kościół jest forma ucieczki od wolności i odpowiedzialności.

**Ryszard
Kapuściński**

**Igor
Szczęsnewicz**

Kolejna prowokacja

Podczas protestu zwolenników aborcji we Wrocławiu doszło do kolejnej prowokacji ze strony Roberta Biedronia. Na nagraniach widać, jak chcąc przełamać kordon policji, wbiega w stojących funkcjonariuszy, wymachuje im przed twarzą parasolem i po krótkiej szarpaninie zostaje przez nich wyprowadzony. Całe zajście było profesjonalnie sfilmowane i natychmiast zamieszczone w mediach społecznościowych, z komentarzem Biedronia, jakoby został uderzony przez policjanta. Na to tylko czekały pewne portale, które tak opisywały całe zajście: „Porażające nagranie, Robert Biedroń pobity przez policję”. Bulwersujące jest również to, że europosłowi towarzyszył Krzysztof Śmiszek, który wcześniej ujawnił, że ma koronawirusa. Warto przypomnieć, że Biedroń w podobnej sytuacji był oskarżony za uderzenie policjanta w twarz. Doszło do tego 11 listopada 2010 r., gdy Biedroń, wówczas działacz środowisk LGBT, znajdował się wśród blokujących legalny marsz, który w Święto Niepodległości przechodził przez Warszawę. Po pięcioletnim procesie Robert Biedroń został uniewinniony, a sąd uzasadnił swój wyrok m.in. tak: „Nie mógł pobić policjanta z uwagi na to, jakie środowiska reprezentuje”.

Po pierwsze prawo

Po nieznanych dotąd w Polsce przerażających wydarzeniach, jakim były zbiorowe ataki lewackich bojówek na polskie kościoły, stanęliśmy przed poważnym dylematem. Dylematem, który może rozwiązać tylko skuteczna i zdecydowana egzekucja prawa. Jeśli sądy tym razem staną na wysokości zadania i nie będzie litości dla sprawców profanacji i dewastacji kościołów. Jeśli najbardziej agresywni trafią za kratki, a rodzice nieleńnych uczestników zajądą takie rachunki za czyszczenie zdezastrowanych świątyń, że szybko przetłumaczą swoim pociechom, że bycie chuliganem się jednak nie opłaca. Wówczas być może jest szansa, że sytuacja wróci do normy. Zwolennicy aborcji będą protestować w sposób zgodny z prawem i dwa razy się zastanowią, zanim podniosą rękę na święte miejsca. Natomiast jeśli sądy, jak to niestety często bywa, wykażą się pobłażliwością w tej sprawie, to może dojść do sytuacji, kiedy to zachęcone bezkarnością ruchy proaborcyjne zintensyfikują swoje barbarzyńskie napaści, a część obywateli, zniechęcona do tzw. wymiaru sprawiedliwości, będzie chciała swoich kościołów i świętych miejsc bronić... Uchowaj nas, Boże, przed takim scenariuszem.



ŚLEDZTWO UMORZONE

RASIZM \ Prokuratura umorzyła śledztwo ws. rasistowskich wypowiedzi Janusza Korwina -Mikkego. Wiosną 2019 r. podczas telewizyjnego wywiadu polityk nazwał pochodzących z Azji i Afryki kierowców Ubera „czarnuchami”. Przesłuchany w charakterze świadka, stwierdził, że nie zamierzał nikogo urazić.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 27 PAŹDZIERNIKA 2020

5

OBŁĘD \ Chrońmy kościoły przed zwolennikami aborcji

Czarne sabaty w całej Polsce

W wielu miastach w Polsce mamy do czynienia z atakami na Kościoły i duchownych. Furia zwolenników aborcji idzie w kierunku pomników. A także biur posłów Prawa i Sprawiedliwości, na których malowane są obraźliwe hasła i wręcz życzenia śmierci dla polityków. Wszystko legitymizuje Koalicja Obywatelska i Lewica.

Jacek Liziniewicz

Je...ać PiS” i „wypier...ać” to najdelikatniejsze hasła wykrzykiwane przez zwolenników zabijania dzieci nie-narodzonych. Protesty odbywają się praktycznie w całej Polsce. Po wywoływaniu zamieszek przed kościołami w niedzielę wczoraj zaczęto blokować ulice. W Warszawie protestujący zatarasowali kilka większych ulic. Blokadą reklamowali politycy



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. Atakowano także biura poselskie Prawa i Sprawiedliwości. W Gdańsku na drzwiach biura poselskiego Kacpra Płażyńskiego nieznani sprawcy napisali hasło: „Kaczor do piachu”.

Równocześnie w internecie zaroilo się od fejkowych informacji. Powielana jest m.in. nieprawda na temat tego, że wyrok TK dotyczy również gwałtów i zagrożenia zdrowia kobiet ciężarnych. Wkle-

jane są również nieprawdziwe informacje o tym, że zabronione mają być badania prenatalne. Część protestujących zgłasza właśnie takie postulaty, które nijak mają się do rzeczywistości.

Fałszywe informacje prostowała m.in. prof. Krystyna Pawłowicz. „Uwaga! Nie dajmy ulicy manipulować treścią wyroku TK. Fakty są takie: Wyrok: nie dotyczy zakazu aborcji w wypadku gwałtu; nie dotyczy zaka-

zu aborcji w razie zagrożenia życia matki, nie zakazuje badań prenatalnych, wędzie w życie dopiero po jego publikacji” – napisała sędzia Trybunału Konstytucyjnego.

Wielu komentatorów widzi w atakach na kościoły demoniczne konotacje. „Piekło wyje i bluzga. Szatan szczeka pyskami swoich sług. Normalni ludzie, nawet wściekli, nie posługują się takim językiem. To, co słyszę na tych nocnych manifestacjach,

brzmi jak wrzaski w trakcie egzorcyzmu. Pod koniec, gdy demon wie, że zaraz musi odejść” – napisał Wojciech Cejrowski.

Wczoraj zaczęli się również organizować konserwatyści. Teraz najpilniejszą potrzebą jest ochrona świątyń. Wiele osób podejmuje już inicjatywy pilnowania kościołów. Z apelem do członków klubów „Gazety Polskiej” zwrócił się również redaktor Tomasz Sakiewicz. – Zachęcam, by pójść do proboszcza w swojej parafii i zaoferować swoją pomoc. Naszym obowiązkiem jest bronienie kościołów – podkreśla Sakiewicz.

Mobilizują się również narodowcy, których natchnęła postawa Roberta Bąkiewicza. Wczoraj pojawiły się również informacje, że w ochronę kościołów i pomników zaangażować się mają także kibice. Nastroje podgrzewają politycy KO, którzy piszą o wojnie i rozlewie krwi. „Panie wicepremierze, to pan odpowiada za bezpieczeństwo Polek i Polaków. Niech pan zatrzyma wykonanie złego wyroku Julii Przyłębskiej. Jeśli Pan tego nie zrobi, to może nawet dojść do rozlewu krwi” – stwierdził wczoraj Dariusz Joński z KO.

Proaborcyjny front platformerskich samorządowców

AGRESJA \ Samorządowcy związani z Platformą Obywatelską wsparli zgromadzenia agresywnych feministek. Prezydenci największych miast ogłosili, że solidaryzują się ze zwolennikami aborcji, a popierający ich radni wznosili wulgarne hasła na proaborcyjnych marszach. Z kolei m.in. były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz zaapelował do polskich samorządów o wyrażenie oficjalnego sprzeciwu wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego dopuszczalności aborcji.

Wywodzący się z PO znani samorządowcy prześcigają się w zabieganiu o przychylność lewackich środowisk. Były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz nawoływał samorządy do protestu. „Rewolucja jest kobietą! Niech się odezwie gniew samorządów i organizacji pozarządowych. Przegłosujmy apel do rządzących o uszanowanie praw kobiet na pilnej sesji Rady Miejskiej Wrocławia” – pisał Dutkiewicz na Facebooku. W efekcie część wrocławskich radnych złożyła wczoraj wnio-

sek o zwołanie nadzwyczajnej sesji rady miasta w celu uchwalenia oficjalnego stanowiska. – To zdecydowanie wykracza poza zakres kompetencji samorządu terytorialnego. Jeżeli ci samorządowcy protestują, to w istocie sprzeciwiają się konstytucji, w obronie której niedawno stawali. To zachowanie schizofreniczne – uważa Tomasz Rzymkowski, prawnik i poseł PiS.

Zbieżne z postulatami feministek stanowisko wydały już Samorządy dla Polski, czyli powołane w sierpniu

stowarzyszenie zrzeszające samorządowców związanych z totalną opozycją. Na czele organizacji stoi m.in. Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, oraz Rafał Trzaskowski. Prezydent Warszawy wczoraj poinformował, że do publikacji orzeczenia w miejskich szpitalach w stolicy nadal będzie dokonywana aborcja.

W agresywnych marszach proaborcyjnych brali również udział radni związani z Koalicją Obywatelską. Radny miejski z Łodzi Damian Raczkowski, który jest członkiem rady stowarzyszenia Samorządy dla Polski, na jednym z feministycznych zgromadzeń niósł transparent z napisem: „Coście skur...ny uczynili z tą krainą”, krzycząc: „Trzeba było nas nie wkur...ać”. Podobny przekaz promował przewodniczący łódzkiej Rady Miejskiej Marcin Gołaszewski. „Precz z bydlakami z PiS! Wszyscy razem pięści w górę – obalimy dyktaturę” – pisał na Facebooku łódzki samorządowiec. Wulgarne protesty feministek poparli również inni znani samorządowcy, m.in. Aleksandra Dulciewicz, Hanna Zdanowska i Jacek Sutryk.

Hubert Kowalski

Wywiad z premierem Morawieckim

„GAZETA POLSKA” \ Każdy z nas musi zdać sobie sprawę, że swoją postawą może mieć wpływ na sytuację epidemiczną w kraju. I w sensie pozytywnym, i negatywnym – mówi premier Mateusz Morawiecki w rozmowie z Tomaszem Sakiewiczem oraz Katarzyną Gójską na łamach najnowszego numeru „Gazety Polskiej”.

Proszę sobie przypomnieć, co działo się wiosną. Państwa wydzierają sobie maseczki, przejmowały całe transporty medyczne, nie mówiąc już o respiratorach, które były na wagę złota. Ministerstwo Zdrowia miało jeden cel – zdo-

być sprzęt dla polskich pacjentów, i ten cel zrealizowało – mówi premier Morawiecki. Wywiad w najnowszym numerze „Gazety Polskiej”, który ukaże się już jutro.

(mn)

NEKROLOG

Panu
Henrykowi Kowalczykowi
Posłowi na Sejm RP, byłemu Ministrowi Środowiska

składam wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów



Wikipedia/d

SPADKI PO NOWELIZACJI

PODATKI \ W poniedziałek weszła w życie nowelizacja ustawy o podatku od spadków i darowizn. Rozszerza ona krąg uprawnionych do zwolnienia z podatku od spadków i darowizn m.in. o wychowanków rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka.

WYWIAD \ Z wiceprezesem stowarzyszenia Ordo Iuris TYMOTEUSZEM ZYCHEM rozmawia MARIA KOBYLINSKA

Prawda o aborcji w Polsce

Lewica w całym kraju protestuje przeciwko zakazowi zabijania nienarodzonych dzieci. Dewastuje kościoły i napada na księży. Krzyczy, że PiS rękami Trybunału Konstytucyjnego wprowadziło całkowity zakaz aborcji, czym „złamało prawa kobiet”. O decyzji TK mówi doktor nauk prawnych i wiceprezes stowarzyszenia Ordo Iuris Tymoteusz Zych.

Obecnie mamy chaos informacyjny w związku z piątkowym orzeczeniem TK. Protestujący twierdzą, że ten wprowadził całkowity zakaz mordowania nienarodzonych dzieci. Jak jest naprawdę?

Oczywiście jest to nieprawda, TK nie wprowadził całkowitego zakazu aborcji. Stwierdził, że tzw. przesłanka eugeniczna do aborcji jest niezgodna z konstytucją. Nadal nie ma w naszym kraju – i nigdy nie było – ograniczeń w zakresie ochrony zdrowia i życia matki. Kobiety w ciąży są w takim samym stopniu chronione jak wcześniej. Również wtedy, gdy ochrona ich życia może skutkować śmiercią nienarodzonego dziecka. Jest to jeden z dwóch przypadków,

w których nadal można przeprowadzić aborcję. Chociaż nie nazywałbym tego aborcją, ponieważ mamy tu do czynienia z ratowaniem życia matki i niepożądaną śmiercią dziecka. Drugim przypadkiem, w którym można przeprowadzić aborcję, jest ciąża w wyniku czynu zabronionego. Wyrok TK sprawił jedynie, że nie będzie można zabić nienarodzonych dzieci ze stwierdzeniem lub podejrzeniem choroby albo ich upośledzenia. Dzięki temu uratowane zostaną dzieci z zespołem Downa, Turnera i innymi jednostkami chorobowymi.

Czy można więc mówić o jakimkolwiek złamaniu albo naruszeniu praw kobiet?



fort. Tomasz Gzell/PAP

Nie, jest to całkowite nieporozumienie. W prawie międzynarodowym i prawie polskim nie ma i nigdy nie było czegoś takiego jak prawo do aborcji. Jest prawo do życia. Zdajemy sobie jednak sprawę, że wychowanie dziecka niepełnosprawnego może być większym lub mniejszym obciążeniem, chociażby w zakresie materialnym. Warto więc przypomnieć, że w polskim systemie prawa wychowanie urodzonego dziecka nie jest obowiązkiem. Matki bezpośrednio po urodzeniu mogą oddać dziecko specjalnym instytucjom, które się nim zajmą.

Kiedy zacznie obowiązywać wyrok Trybunału?

Powinien zacząć obowiązywać wraz z jego ogłoszeniem. Są jednak prawnicy, którzy twierdzą, że z uwagi na charakter całości, która dotyczyła pewnej normy prawnej, wyrok obowiązuje już w tej chwili.

Pierwsze oskarżenia ws. GetBacku

AFERA \ Prokuratura skierowała do sądu pierwszy akt oskarżenia ws. tzw. afery GetBacku. Dotyczy on 16 osób. Wśród oskarżonych znalazł się m.in. były prezes zarządu GetBacku Konrad K. W akcie oskarżenia postawiono ok. 30 zarzutów dotyczących oszustw i wyprowadzenia pieniędzy w kwocie ok. 3 mld zł.

Chciałem państwa poinformować, że prokurator regionalny w Warszawie, który jest kierownikiem zespołu śledczego ws. GetBacku, skierował do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia. To jest pierwszy z aktów oskarżenia w tej sprawie. Dotyczy on 16 oskarżonych, w tym Konrada K., byłego prezesa zarządu GetBacku, Jarosława A. i Tobiasza B., byłych prezesów Idea Banku, oraz Dariusza N. oraz Małgorzaty Sz., członków zarządu Idea Banku – poinformował prokurator krajowy Bogdan Świączkowski podczas poniedziałkowej konferencji prasowej.

Wyjaśnił ponadto, że akt oskarżenia liczy 1200 stron i dotyczy 16 osób. – Jest ok. 30 zarzutów dotyczących

oszustw i wyprowadzenia pieniędzy na łączną kwotę ok. 3 mld zł. Pokrzywdzonych jest 9 tys. osób – podkreślił. Zapewnił, że w tej sprawie zostanie skierowany do sądu niejeden akt oskarżenia.

Prokurator krajowy wskazał także, że w tej sprawie podejrzanych jest łącznie 75 osób, a wobec 16 kierowany jest akt oskarżenia. – Co do pozostałych w dalszym ciągu prowadzimy czynności śledcze, także w pozostałych wątkach tej sprawy, która jest olbrzymia – mówił.

Podczas konferencji prasowej głos zabrał także minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro. – W postępowaniu przygotowawczym ws. afery GetBacku zabezpieczyliśmy bezprecedensową kwotę

400 mln zł. To było możliwe dzięki przepisom dotyczącym rozszerzonej konfiskaty finansowej – zauważył. Polityk wskazał, że kwota ta dotyczy nieruchomości, wartości nieruchomości, papierów wartościowych i środków na rachunkach bankowych. – Kończymy bardzo istotny element śledztwa dotyczący kilku tysięcy osób pokrzywdzonych. Aktem oskarżenia objęto 16 osób. Zarzucono im popełnienie przestępstw oszustwa, nadużycia udzielonych uprawnień, wyrządzenia szkody w wielkich rozmiarach oraz prowadzenia działalności maklerskiej bez wymaganego zezwolenia. Grozi im kara do 15 lat pozbawienia wolności – podkreślił Ziobro.

..... (as)

Co robi Grodzki?

ZDROWIE \ Wczoraj rozpoczęło się posiedzenie Senatu. W porządku obrad znalazła się m.in. nowela ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z pandemią koronawirusa. Marszałek Tomasz Grodzki był wielokrotnie proszony przez premiera o to, aby przyspieszyć przyjęcie ustaw antycovidowych. Mimo to izba wyższa dopiero w tym tygodniu zajmuje się ustawą.

Chcę zaapelować o rezygnację z obstrukcji, przerw, odroczeń i ze zwlekania. Chcę się zwrócić do marszałka Senatu o pilne przeprowadzenie tej ustawy w izbie wyższej – mówił szef rządu, zwracając się z apelem do marszałka Grodzkiego. Senat zebrał się jednak w sprawie najważniejszej dla Polaków – bo chodzi o ich życie i zdrowie – dopiero wczoraj po godz. 17. Politycy Koalicji Obywatelskiej jeszcze przed posiedzeniem Sejmu wskazywali, że jeżeli poprawki zgłoszone przez posłów KO nie zostaną przyjęte, to przedstawiciele tej formacji będą apelowali do senatorów, aby pochylić się nad tymi propozycjami. Politycy KO są niezadowoleni z faktu,

że na kilkadziesiąt złożonych do projektu poprawek jedynie cztery uzyskały przychylną większość komisji.

– Gdyby nie obstrukcja pana marszałka Grodzkiego, złośliwość polityczna, bo nie mogą tego inaczej nazwać, mogłoby to zrobić w piątek, sobotę, niedzielę, bo były do tego warunki. Ludzie naprawdę na to czekają. Gdybyśmy mieli większość w Senacie, to pewnie ta ustawa byłaby już podpisana przez prezydenta – mówił wczoraj w „Sygnałach dnia” na antenie radiowej Jedynki senator Prawa i Sprawiedliwości Stanisław Karczewski, który był gościem Katarzyny Gójskiej.

..... Marlena Nowakowska

WSPARCIE ŻOŁNIERZY

POMOC \ Żołnierze z 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej i żołnierze wojsk operacyjnych od wczoraj pomagają w pracy 15 punktów pobrań wymazów w kierunku koronawirusa w Łódzkiem.

fot. mat. pras./d



fot. Policja.gov.pl/d

ŚMIERĆ PO DACHOWANIU

WYPADEK \ W Makowisku (woj. podkarpackie), na drodze nr 865, 18-letni kierowca stracił na zakręcie panowanie nad autem, zjechał do przydrożnego rowu i dachował. Na miejscu zginęła 16-letnia pasażerka.

EPIDEMIA \ Seniorzy korzystają z telefonu wsparcia

Koronawirus nieco wyhamował

Według wczorajszych danych resortu zdrowia zakażenie koronawirusem wykryto u 10,24 tys. osób, a zmarło 45 chorych. COVID-19 zarażony jest rzecznik prezydenta Andrzeja Dudy, Błażej Spychalski.

Paweł Tunia

Najwięcej nowych zakażeń stwierdzono w woj. mazowieckim (1654) i małopolskim (1144), a najmniej w woj. świętokrzyskim (316) i w podlaskim (206). Dotychczas najwięcej zakażeń zanotowano w miniony piątek, było ich 13,63 tys., a najwięcej zgonów w sobotę – 179.

Z powodu pandemii rząd zapelował do osób starszych, aby nie wychodzili z domów. Wczoraj minister rodziny i polityki społecznej przypominała, że specjalnie dla seniorów potrzebujących pomocy powołano Solidarnościowy Kor-



Rzecznik prezydenta Błażej Spychalski jest także zarażony COVID-19 | fot. Leszek Szymański/PAP

pus Wsparcia Seniorów, w ramach którego od piątku działa specjalna infolinia. Dzwoniąc pod bezpłatny numer telefonu (22) 505 11 11, seniorzy mogą poprosić o pomoc w czynnościach, które wymagają wyjścia z domu. – Z infolinii skorzystało już około 3,5 tys. seniorów. Część z tych seniorów poprzez ośrodki pomocy społecznej i wolontariuszy ma już udzielone wsparcie – powiedziała szefowa resortu Marlena Małag.

Policja nie przestaje kontrolować obowiązku zakrywania ust i nosa. Rzecznik Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka poinformował wczoraj, że minionej doby funkcjonariusze pouczyli ponad 235 osób w kwestii tego obowiązku. Wypisali mandaty 2692 osobom, a w ponad 685 przypadkach skierowali wnioski o ukaranie. Według insp. Ciarki od chwili wprowadzenia obowiązku pouczono ponad

202 tys. osób, ponad 82 tys. ukarano mandatem karnym, a w ponad 19,5 tys. przypadków skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Rzecznik KGP zaznaczył, że w przypadku skierowania wniosków do sądu w zdecydowanej większości spraw sąd skazuje sprawców wykroczeń. Podkreślił też, że gdy tych wniosków w skali kraju było nieco ponad 10 tys., to 8430 obwinionych zostało skazanych, a zaledwie

w 82 sprawach zapadły wyroki uniewinniające.

Na Śląsku potwierdzono w miniony weekend 49 nowych przypadków zakażenia koronawirusem w kopalniach Polskiej Grupy Górniczej, a 3 przypadki w zakładach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Na kwarantannie jest blisko 750 górników, głównie z PGG. Spółki zapewniają, że praca kopalń nie jest zagrożona. Jak wynika z wczorajszych danych spółek węglowych, obecnie z wirusem zmagają się 244 górników z PGG, 28 z JSW oraz 21 z kopalń spółki Tauron Wydobycie.

Zarażony jest też Błażej Spychalski. „Dziękuję za wszystkie życzenia szybkiego powrotu do zdrowia; niestety COVID-19 przebiega u mnie w sposób objawowy; proszę o zrozumienie, że przez najbliższe kilka dni mogę nie odpowiadać na telefony bądź esemesy” – napisał na Twitterze rzecznik prezydenta.

Podejrzewany o terroryzm wydany z Polski

BEZPIECZEŃSTWO \ Libańczyk podejrzewany o współpracę z Państwem Islamskim został deportowany do swojej ojczyzny. Mężczyznę w kwietniu na terytorium Polski zatrzymała Straż Graniczna. Z informacji służb wynika, że miał on zorganizować siatkę, której celem było przeprowadzenie zamachów terrorystycznych w krajach Unii Europejskiej.

W kwietniu br. rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn podał do informacji publicznej, że Straż Graniczna zatrzymała Libańczyka podejrzanego o związek z Państwem Islamskim. Pogranicznicy działali w związku z decyzją ministra spraw wewnętrznych i administracji, wydaną na wniosek szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Materiały zgromadzone przez służby wskazywały, że mężczyzna planuje zorganizowanie na terytorium Polski oraz innych krajów Unii Europejskiej siatki mającej na celu przeprowadzenie zamachów terrorystycznych w państwach Europy Zachodniej.

Wczoraj rzecznik ministra koordynatora służb spe-

cialnych poinformował, że 61-letni Libańczyk został deportowany do swojej ojczyzny w połowie października. – Decyzja deportacyjna zobowiązywała go do powrotu do kraju pochodzenia oraz ustanowiła pięcioletni zakaz wjazdu na terytorium RP i innych państw obszaru Schengen – wyjaśnił Żaryn. Dodał, że przez cały okres pobytu w Polsce, do chwili zatrzymania, Libańczyk był w stałym kontakcie ze strukturami Państwa Islamskiego, wykorzystując internetowe środki łączności. Z ustaleń ABW wynika, że deportowany miał też komunikować się z osobami powiązanymi z tą organizacją przebywającymi na terenie państw UE i wspierać finansowo jej członków.

Nie będzie uniewinnienia Niemca?

SĄD \ Gdańska prokuratura skierowała do SN kasację od wyroku tamtejszego sądu w sprawie przeciwko Hansowi G. Zaskarżono w niej część wyroku dotyczącą uniewinnienia G. od przestępstwa kierowania grózb karalnych wobec jednej z pracownic.

W grudniu ub.r. Sąd Rejonowy w Wejherowie uznał przedsiębiorcę Hansa G. za winnego znieważania pracownicy swojej firmy. Skazał Niemca na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata za używanie grózb karalnych wobec b. pracownicy – Natalii Nitek-Płażyńskiej (żony posła PiS Kacpra Płażyńskiego), nakazał G. pisemne przeproszenie kobiety i zakazał kontaktu z nią.

W lipcu br. Sąd Okręgowy w Gdańsku prawomocnie uznał, że G. nie jest winny kierowania grózb karalnych pod adresem Nitek-Płażyńskiej. Automatycznie zniesione zostały wszystkie kary orzeczone przez sąd niższej instancji. Prokurator rejonowy Gdańsk-Śródmieście skierował do SN kasację od tego wyroku.

Coraz więcej zdalnej nauki

EDUKACJA \ Od wczoraj uczniowie klas IV–VIII szkół podstawowych i ponadpodstawowych w całym kraju uczą się zdalnie. Tryb ten będzie obowiązywał przez dwa tygodnie. W przedszkolach i klasach I–III szkół podstawowych zajęcia nadal będą się odbywały stacjonarnie.

Od poniedziałku do piątku w godz. 8–16 dzieci i młodzież do ukończenia 16. roku życia mogą się przemieszczać wyłącznie pod opieką osoby sprawującej władzę rodzicielską, opiekuna prawnego albo innej osoby dorosłej, chyba że przemieszczanie się ma na celu dotarcie do szkoły lub placówki oświatowej albo powrót z nich do miejsca zamieszkania.

Przedszkola i klasy I–III szkoły podstawowej mają działać stacjonarnie, z zachowaniem wymogów sanitarnych. Stacjonarnie pracują również szkoły specjalne w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii.

Ustawa o ochronie zwierząt

SEJM \ Dzisiaj o godz. 16 ma się rozpocząć posiedzenie sejmowej komisji rolnictwa i rozwoju wsi, która rozpatrzy uchwałę Senatu w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Senat na ostatnim posiedzeniu zaproponował 36 poprawek do tej noweli.

Szef komisji rolnictwa Robert Telus (PiS) poinformował, że zwrócił się do rządu o opinię odnośnie do poprawek Senatu.

14 października Senat zaproponował 36 poprawek. Wśród nich jest wyłączenie uboju drobiu z ograniczeń związanych z ubojem rytualnym (co było propozycją rządową), a także wydłużenie o 2,5 roku wejścia w życie przepisów dotyczących zakazu hodowli na futra i o 5 lat przepisów związanych z ubojem rytualnym.

Senatorowie poparli też poprawkę wprowadzającą obowiązek czipowania psów oraz przepis, dzięki któremu zwierzęta domowe nie podlegałyby egzekucji komorniczej.

4

OPINIE

5

TEMAT DNIA

6-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

KULTURA

19

SPORT/TV

20

SPORT



CORAZ BLIŻEJ SZCZEPIONKI NA COVID-19

PANDEMIA \ AstraZeneca ujawniła, że opracowana przez nich wspólnie z naukowcami z Oksfordu szczepionka na COVID-19 dała dobrą odpowiedź immunologiczną u seniorów, grupy najbardziej narażonej na śmierć z powodu koronawirusa. Szczepionka ta jest powszechnie uważana za pierwszą, która trafi na rynek, ale eksperci ostrzegają, że jeszcze nie jest to pewne.

BIAŁORUŚ \ Milicja użyła granatów hukowych przeciwko demonstrantom

Łukaszenka zlekceważył ultimatum, ruszył strajk generalny

Na Białorusi rozpoczął się strajk generalny ogłoszony przez opozycjonistkę Swiatłanę Cichanouską. Do protestu przyłączają się kolejne zakłady, małe firmy i studenci. Podobnie jak poprzednie demonstracje ta też spotkała się z brutalną reakcją rządu.

Petar Petrović

Jedna z liderów białoruskiej opozycji Swiatłana Cichanouska zapowiedziała, że jeśli do niedzieli włącznie Aleksandr Łukaszenka nie spełni trzech żądań – czyli nie ogłosi swojej dymisji, nie doprowadzi do zaprzestania stosowania przemocy wobec manifestantów na ulicach i nie zwolni wszystkich więźniów politycznych – to od poniedziałku w całym kraju rozpocznie się strajk generalny.

W kolejnych zakładach pracownicy od wczorajszego poranka odstępowali od pracy i rozpoczynali strajk. Przyłączali się do niego m.in. pracownicy zakładu produkującego sprzęt gospodarstwa domowego Atlant, zakładów traktorowych MTZ i zakładów samochodów ciężarowych MAZ.



Po zignorowaniu przez Łukaszenkę ultimatum, postawionego przez opozycję, na Białorusi ruszył strajk generalny. Protesty są brutalnie tłumione przez milicję | fot. Natalia Fedosenko/TASS/Forum

Do strajku dołączyli częściowo pracownicy grodzieńskich zakładów Azoty i kopalni soli potasowej w Soligorsku.

Do części zakładów wysłano jednostki OMON. Niezależne media informują o zatrzymaniach. Ministerstwo

przemysłu przekonuje zaś, że fabryki pracują normalnie. Niezależne media podają też, że w Mińsku zamkniętych zostało wiele małych firm, sklepów i kawiarni. Pracowników wspierają studenci najważniejszych stołecznych uczelni, w tym

Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego i Uniwersytetu Lingwistycznego.

Władze nie zamierzają jednak iść na żadne ustępstwa wobec protestujących. Milicja w stolicy użyła w niedzielę przeciw demonstrantom granatów hukowych, po

czym rozpoczęła masowe zatrzymania. To już 11. tydzień protestów, które trwają, odkąd reżim Łukaszenki sfałszował wybory prezydenckie. Obrońcy praw człowieka z organizacji Wiasna poinformowali, że na całej Białorusi zatrzymanych zostało w niedzielę ponad 120 osób, w tym m.in. Żmicer Kazakiewicz, reporter pracujący dla nadającej z Polski telewizji Bielsat.

Wczoraj MSW Białorusi podało, że zatrzymano 523 osoby podczas manifestacji w całym kraju. MSW potwierdziło użycie przez milicjantów granatów hukowych, jak przekonywało, w obronie własnej, a także użycie gazu łzawiącego przeciwko demonstrantom w Grodnie i Lidzie.

Niezależna rosyjska „Nowaja Gazeta” ostrzega tymczasem przed determinacją struktur siłowych na Białorusi do ostatecznego zduszenia demonstracji. W rozmowie z anonimowymi funkcjonariuszami podaje, że tamtejsza milicja, OMON, SOBR, czyli siły specjalne i wojska wewnętrzne, są zdeterminowane, by przywrócić porządek w kraju, gdyż większość ich członków obawia się utraty dochodów i zemsty protestujących.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Nowy premier zapowiedział walkę z globalnym ociepleniem

JAPONIA \ Nowy premier Japonii Yoshide Suga wygłosił pierwsze oficjalne przemówienie. Zapowiedział w nim m.in. ambitny plan walki z globalnym ociepleniem, który zakłada dekarbonizację Japonii do 2050 r.

Suga został premierem 16 września po tym, jak Shinzō Abe, rządzący Japonią od 2012 r., zdecydował się na rezygnację z powodów zdrowotnych. Suga zastąpił go również na stanowisku szefa Partii Liberalno-Demokratycznej. Wcześniej był głównym sekretarzem w jego gabinecie i ministrem spraw wewnętrznych.

W poniedziałek Suga wygłosił pierwsze oficjalne przemówienie na początku sesji parlamentu. Tradycyjnie zawarł w nim informacje o tym, co planuje zrobić jako premier. Zdradził m.in., że chce położyć duży nacisk

na stworzenie zielonego społeczeństwa. Elementem tego planu ma być osiągnięcie neutralności węglowej do 2050 r. To bardzo ambitny cel – Chiny zapowiedziały niedawno, że planują to zrobić do 2060 r.

Wielu ekspertów uważa jednak, że ten plan może okazać się trudny do przeprowadzenia i będzie wymagał radykalnej zmiany japońskiej energetyki. Według planu z 2018 r. 22 proc. prądu ma być generowane ze źródeł odnawialnych, tyle samo z energii atomowej, a 56 proc. z elektrowni opalanych paliwami kopalnymi. Osią-

gnięcie neutralności klimatycznej będzie wymagało zwiększenia udziału energetyki jądrowej w miksie energetycznym.

Suga przedstawił odejście od paliw kopalnych nie jako zagrożenie dla japońskiej gospodarki, ale szansę na jej rozwój. – Środki do walki z globalnym ociepleniem nie są już przeszkodą dla wzrostu gospodarczego, doprowadzą one do reform przemysłowych i socjoekonomicznych, do wielkiego wzrostu – powiedział. Z jego przemówienia wynika, że będzie kontynuował kierunek wyznaczony przez Abego. Chce kontynuować Abenomics, czyli liberalne przepisy gospodarcze wprowadzane od 2013 r. przez jego poprzednika. W stosunkach międzynarodowych chce kontynuować politykę tworzenia lokalnej koalicji, mającej przeciwstawić się chińskiemu wpływowi przy równoczesnej normalizacji stosunków z Pekinem. Komentarzy podkreślają, że jest doświadczonym politykiem, dzięki czemu ma duże szanse na wprowadzenie tych planów w życie.

.....
Wiktor Młynarz

Francja wyrzuciła muzułmańską rodzinę

PARYŻ \ Francuski rząd deportował rodzinę pięciorga bośniackich muzułmanów, którzy skatowali 17-letnią dziewczynę i ogolili jej głowę w ramach kary za kontakty z serbskim katolikiem.

W sobotę francuski rząd potwierdził deportację rodziny pięciu bośniackich muzułmanów za zbrodnię dokonaną na ich 17-letniej krewnej w sierpniu br. Rodzina nastolatki oburzona jej znajomością z nastoletnim innowiercą postanowiła wymierzyć jej srogą karę i brutalnie pobiła dziewczynę, po czym ogoliła jej głowę na łyso. – Deportacja jest konsekwencją niedopuszczalnego zachowania tej rodziny w stosunku do nieletniej zakochanej w serbskim koledze innego wyznania – podsumował sprawę rodziny Zairvith szef francuskiego MSW Gerald Darmanin. W piątek zakończyło się postępowanie w sprawie rodziców dziewczyny, którzy następnego dnia wraz z trojgiem dzieci zostali przetransportowani do Sarajewa. Rodzina nie będzie mogła wrócić na terytorium Francji przez 5 lat.

Karę więzienia zasądzone natomiast wobec wujostwa dziewczyny, które miało brać bezpośredni udział w ataku. Przed wyrokiem francuscy urzędnicy poinformowali, że muzułmańska rodzina zamieszkała we Francji w 2016 r. i otrzymała status uchodźców, jednak w ciągu kilku lat mężczyźni nie zdobyli podstawowego wykształcenia ani utrzymali żadnej pracy. 17-latka pozostanie w kraju sama i będzie pod opieką pracowników socjalnych do osiągnięcia pełnoletności. Postanowienie francuskich władz wpisuje się w zaostrzenie polityki wobec religijnych ekstremistów i separatyzmu islamskiego, zapowiedziane po zabójstwie nauczyciela historii i geografii Samuela Paty'ego z rąk 18-letniego islamisty.

.....
Joanna Kowalkowska



KOSMICZNE POPARCIE

USA \ Walcząca o utrzymanie stołka w Senacie Martha McSally została poparta przez legendarnego astronautę Buzza Aldrina, drugiego człowieka na Księżycu. Aldrin jest już czwartym astronautą, który ją poparł. Jest to o tyle ciekawe, że jej demokratyczny rywal Mark Kelly sam był astronautą.



KOMANDOSI ODBILI GRECKI STATEK

WIELKA BRYTANIA \ Pasażerowie na gapę prawdopodobnie chcieli porwać płynący z Nigerii do Wielkiej Brytanii grecki statek „Nave Andromeda” i grozili jego załodze. Incydent zakończyło 16 komandosów ze Special Boat Service, którzy odbili statek bez jednego strzału.

WILNO \ W drugiej turze wyborów parlamentarnych zwyciężyła centroprawica

Szykuje się zmiana rządu na Litwie

W niedzielnej drugiej turze wyborów parlamentarnych na Litwie wygrał centroprawicowy Związek Ojczyzny – Litewscy Chryścijańscy Demokraci. Ugrupowanie to zdobyło łącznie 50 mandatów i zamierza utworzyć koalicyjny rząd z Partią Wolności i Litewskim Ruchem Liberalistów.

Paweł Kryszczak

Z racji obowiązującej mieszanej ordynacji wyborczej na Litwie 70 mandatów do jednoizbowego Sejmu Republiki Litwy wybieranych jest z list w okręgach wielomandatowych. Do jednoizbowego parlamentu litewskiego z list partyjnych wchodzi te ugrupowania, które w skali kraju przekroczyły 5-proc. próg wyborczy. O pozostałe 71 miejsc politycy walczą w jednomandatowych okręgach wyborczych.

W I turze wyborów parlamentarnych z 11 października najlepszy wynik uzyskał opozycyjny centroprawicowy Związek Ojczyzny – Litewscy Chryścijańscy Demokraci (TS-LKD), który zdobył 23 mandaty, oraz tworzą-

cy do tej pory rząd centrowy Związek Chłopów i Zielonych (LVŽS) z 16 posłami. Do Lietuvos Respublikos Seimas weszła również Partia Pracy (DP), która wprowadziła dziewięciu posłów. Litewska Partia Socjaldemokratyczna (LSDP) i liberalna Partia Wolności (LP) zdobyły po osiem mandatów, natomiast Litewski Ruch Liberalistów (LRLS) – sześć.

5-proc. progę wyborczego nie przekroczyła wtedy Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Sojusz Chryścijańskich Rodzin (AWPL-ZChR). Partia ta budzi na Litwie duże kontrowersje z powodu kontaktów jej członków z rosyjskimi politykami.

W wyborach obejmujących okręgi jednomandatowe tylko niewielka część kandydatów zdobyła poparcie wynoszące ponad 50 proc. głosów przy



Po drugiej turze wyborów parlamentarnych w okręgach jednomandatowych centroprawica zwiększyła swoją przewagę i wkrótce zapewne utworzy nowy rząd
| fot. INTS KALNINS/Reuters/Forum

wymaganej frekwencji ponad 40 proc. głosujących. Chodzi o dwóch kandydatów AWPL-ZChR oraz jednego z TS-LKD.

W pozostałych 68 okręgach wyborczych potrzebna była II tura wyborów, która odbyła się 25 października. W każdym z tych okręgów rywalizowało po dwóch kandydatów, którzy zdobyli najwięcej głosów w pierwszej turze. W II turze wyborów aż 26 mandatów zdobyła TS-LKD, z kolei LVŽS wprowadziła kolejnych 16 posłów. Dobry wynik osiągnęła ponadto LRLS, zdobywając siedem mandatów. Na kolejnym miejscu uplasowała się zaś LSDP z pięcioma posłami. Po trzech posłów zdobyły Partia Wolności i Litewska Socjaldemokratyczna Partia Pracy.

Wszystko wskazuje na to, że w skład nowego koalicyjnego rządu wejdą konserwatywna TS-LKD oraz dwa mniejsze liberalne ugrupowania: LP i LRLS. Partie te będą dysponowały łącznie 73 mandatami w liczącym 141 miejsc litewskim parlamencie.

Chilijczycy chcą bardziej lewicowej konstytucji

CHILE \ W niedzielnym plebiscycie Chilijczycy opowiedzieli się za zmianą konstytucji z 1980 r. Według większości społeczeństwa ta wprowadzona jeszcze za rządów gen. Augusto Pinocheta pogłębiała rozwarstwienie społeczne ze względu na swoje neoliberalne zapisy.

W niedzielnym referendum konstytucyjnym aż 78 proc. głosujących opowiedziało się za przyjęciem nowej ustawy zasadniczej, która zastąpiłaby konstytucję z 1980. Chilijczycy stosunkiem głosów 79 do 21 odrzucili jednocześnie propozycję, aby nowa konstytucja opracowana została przez 155-osobową konwencję złożoną z członków Kongresu Narodowego i wybranych obywateli.

W plebiscycie Chilijczycy poparli pomysł, aby w drodze wyborów ogólnokrajowych w kwietniu 2021 r. powołać specjalny organ, który stworzyłby projekt ustawy zasadniczej. Nad tym projektem konstytucji następnie odbyłoby się konstytucyjne referendum zaplanowane na rok 2022. W tegorocznym referen-

dum konstytucyjnym wzięło udział aż 7,5 mln osób, co jest najwyższą frekwencją w głosowaniu ogólnonarodowym od wyborów z 1989 r. Wtedy to odbyły się pierwsze wolne wybory od przejęcia władzy przez juntę wojskową w 1973 r.

W niedzielę tysiące Chilijczyków wyszły na ulice Santiago oraz innych chilijskich miast, aby świętować odrzucenie konstytucji wprowadzonej przez gen. Augusto Pinocheta. Wielu uważa ustawę zasadniczą z 1980 r. za przyczynę społecznych oraz ekonomicznych nierówności. W nowej konstytucji ma być położony większy nacisk na równe prawa do opieki zdrowotnej, edukacji oraz opieki społecznej.

– Jest to początek drogi, którą musimy przejść ra-

zem. Dzisiaj obywatele i demokracja triumfują. Jedność zwyciężyła nad podziałami, a pokój nad przemocą. Jest to triumf wszystkich Chilijczyków, którzy kochają demokrację, jedność oraz pokój – oznajmił prezydent Chile Sebastián Piñera. Polityk ten, wywodzący się z konserwatywno-liberalnego ugrupowania Odnowa Narodowa, zgodził się na rozpisanie referendum konstytucyjnego, a także podwyżkę płac minimalnych i zapowiedź zwiększenia emerytur w listopadzie 2019 r. w odpowiedzi na wielotysięczne protesty. Demonstranci, którzy do tej pory regularnie wychodzą na ulice chilijskich miast, protestują wobec rozwarstwienia społecznego. Bezpośrednią przyczyną tych manifestacji, w których wzięły udział miliony ludzi, były podwyżki cen biletów komunikacji publicznej w stolicy o kilka procent.

Paweł Kryszczak

Półroczny stan wyjątkowy w Hiszpanii

MADRYT \ Rząd Pedro Sáncheza ogłosił stan alarmowy, który ma ograniczyć rozwój epidemii przy jednoczesnym niezamrażaniu gospodarki i życia społecznego. Politycy chcą utrzymać obostrzenia do maja 2021 r.

W niedzielę premier Hiszpanii Pedro Sánchez zwołał nadzwyczajną radę ministrów, podczas której szefowie resortów przyjęli dekret o wprowadzeniu 15-dniowego stanu alarmowego na terenie całej Hiszpanii z wyjątkiem Wysp Kanaryjskich. Nowe przepisy wprowadzają godzinę policyjną w godz. 23–6, jednak pozostawiają poszczególnym wspólnotom prawo do modyfikacji czasu wstrzymania ruchu o godzinę. Lokalne władze będą miały prawo do doraźnego wstrzymywania migracji pomiędzy miastami w zależności od stanu zagrożenia epidemicznego. – Nie narzucamy odgórnej kwarantanny, jednak apelujemy o pozostanie w domu, kiedy tylko jest to możliwe – wyjaśnił szef rządu, tłumacząc, że nowe przepisy nie mają na celu narzucania regionom sposobów walki z epidemią, lecz zapewnienie im prawa

do korzystania z wielorakich sposobów ograniczenia nowych zakażeń.

Dekret zakłada również wprowadzenie tzw. sygnalizacji COVID-19, tj. 4-stopniowej skali zagrożenia epidemicznego. Najniższy poziom będzie dotyczył obszarów, w których aktywna choroba nie dotyczy więcej niż 50 mieszkańców na 100 tys., a najwyższe zagrożenie będzie ogłaszane na terenach z ponad 250 chorymi na 100 tys. osób. Obecnie większość terytorium kraju znajduje się w stanie najwyższego zagrożenia.

Dekret obowiązuje przez 15 dni, w ciągu których Kongres Deputowanych zdecyduje o przedłużeniu restrykcji. Większość urzędników popiera propozycję premiera i deklaruje, że zgłasza się za przedłużeniem stanu alarmowego do 9 maja 2021 r.

(jk)

Paweł Woźniak

Od soboty cała Polska znajduje się w strefie czerwonej. Dla branży gastronomicznej, która nie otrzaskała się jeszcze w pełni z wiosennego lockdownu, oznacza to zakaz stacjonarnej działalności lokali i restauracji, które swoje dania mogą sprzedawać jedynie na wynos. – Gastronomia będzie potrzebowała rządowego wsparcia, żeby przetrwać, nawet jeśli lockdown potrwa tylko zapowiadane dwa tygodnie – ocenił prezes KRD BIG Adam Łacki.

Z kolei według Jeremiego Mordasewicza z Konfederacji Lewiatan, rządowa pomoc powinna trafić wyłącznie do branż szczególnie dotkniętych pandemią. – W tej chwili restauratorzy powinni dostać wsparcie jako sektor szczególnie zagrożony, ale pomoc finansowa powinna być zróżnicowana – podkreślił ekspert. – Część restauracji, np. pizzerie, od dawna dostarcza pożywienie do domów klientów. Takie biznesy znacznie lepiej sobie poradzą niż stacjonarne restauracje – dodał Mordasewicz.

Jeszcze w tym tygodniu planowane jest posiedzenie

KRYZYS \ Potrzebna pomoc dla zagrożonych sektorów, ale zróżnicowana

Gastronomia ratuje się daniami na wynos

Branża gastronomiczna będzie potrzebować pomocy państwa, nawet w przypadku gdy jej zamknięcie na dwa tygodnie nie zostanie wydłużone. Wsparcie zapowiedział premier, a szczegóły pomocy mają być znane w tym tygodniu. Ekspert wskazuje, że restauratorzy, którzy przetrwają ten ciężki czas, będą mogli liczyć na stosunkowo szybki powrót klientów.



Od soboty obowiązuje zakaz stacjonarnej działalności restauracji | fot. Andrzej Hulimka/Forum

Sejmu w sprawie pomocy dla gastronomii. Rząd zapowiada doraźne wsparcie

w postaci np. miesięcznego świadczenia postojowego czy zwolnienia ze składek

ZUS na listopad. Olga Seme-niuk, wiceszefowa Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Tech-

nologii, potwierdziła, że resort prowadzi też konsultacje z Polskim Funduszem Rozwoju w sprawie długofalowej pomocy, np. wieloletnich kredytów.

Branża gastronomiczna oraz sektor hotelarski zanotowały najwyższe spadki aktywności podczas pierwszej fali pandemii. Jednak – jak wskazał Jakub Rybicki, analityk z Polskiego Instytutu Ekonomicznego – w odróżnieniu od hotelarstwa aktywność w restauracjach szybko odbiła po zniesieniu restrykcji. Według danych serwisu rezerwacyjnego OpenTable, liczba rezerwacji w lipcu czy sierpniu była o 10–20 proc. wyższa niż w ub.r. Dopiero ponowny wzrost zakażeń we wrześniu spowodował spadek ruchu.

Podobnych wniosków dostarcza Raport Ekonomistów PKO BP. Według tego zestawienia wartość transakcji dokonanych przy pomocy kart banku była podobna do tej z ubiegłego roku przez większą część lipca i sierpnia oraz nieco wyższa niż rok temu na początku września – podkreślił ekonomista.

(PAP)

Wody Polskie to wielka i udana reforma

GOSPODARKA WODNA \ Ponad 40 lat gospodarka wodna była niedofinansowywana i źle zorganizowana. Dopiero powstanie Wód Polskich było największą reformą wodną, docenioną przez Bank Światowy, który określił ją jako potrzebną i bardzo udaną – podała spółka, odnosząc się do raportu NIK.

Najwyższa Izba Kontroli uznała, że przy tworzeniu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie panował chaos, nie było wystarczających pieniędzy na ten cel, brak też było koordynacji w przejmowaniu od samorządów zadań i majątku.

Wody Polskie przyznały, że powstanie przedsiębiorstwa w 2018 r. bez okresu przejściowego było bardzo dużym wyzwaniem logistycznym. Przypomniano, że przedsiębiorstwo powstało na mocy prawa wodnego, które uwzględnia dyrektywy unijne, i stało się głównym podmiotem odpowiedzialnym za gospodarowanie wodami w kraju. Z dnia na dzień prze-

jęło kompetencje jednostek samorządowych i rządowych.

– W momencie powstania gospodarstwo nie posiadało własnych siedzib, samochodów, sprzętu komputerowego oraz systemów niezbędnych do właściwego funkcjonowania, w tym wydawania decyzji administracyjnych. W jego strukturach znalazło się prawie 4 tys. pracowników lokalnych i regionalnych zarządów związanych z wodną gospodarką. Niektóre samorządy nie pozwalały na przejęcie biur i sprzętu – wyjaśniają Wody Polskie.

W tej sytuacji przekształcenie w jeden ośrodek koordynujący cały sektor gospodarki wodnej było wielkim wyzwaniem.

Przez ponad 40 lat gospodarowanie wodami było niedoinwestowane, nie było całościowego spojrzenia na to zagadnienie. Dopiero powstanie Wód Polskich przełamało te zaniedbania. Było największą w ostatnich dziesięcioleciach reformą wodną na całym kontynencie euroazjatyckim. Jak podkreślali przedstawiciele Banku Światowego podczas wizytacji w Polsce, reformą potrzebną i bardzo udaną – przypominają Wody Polskie.

W ciągu blisko trzech lat funkcjonowania przedsiębiorstwo doprowadziło do oddania wielu znaczących, ciągnących się latami inwestycji, takich jak np. Stopień Wodny Malczyce czy polder przeciwpowodziowy Racibórz. Na obszarach szczególnie zagrożonych powodzią modernizowanych jest oraz budowanych ponad 100 km nowoczesnych wałów przeciwpowodziowych w dorzeczach Odry i Wisły.

Wody dały nowy impuls dla inwestycji w gospodarce wodnej. Przedsiębiorstwo realizuje dziś inwestycje wartę ponad 2 mld zł. Od 2015 r. ośmiokrotnie zwiększyło wydatki na utrzymanie urządzeń wodnych. W 2018 r. na ten cel wydano ponad 180 mln zł, a w 2020 r. – 380 mln zł.

(lus, PAP)

Ceny aut rosną tak jak pensje

MOTORYZACJA \ Na koniec września 2020 r. średnia cena nowego samochodu osobowego kupowanego w Polsce wynosiła 121,9 tys. zł. To o 11 proc. więcej niż przed rokiem.

Takie informacje podał Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego (IBRM) Samar, korzystając ze zbieranych stale danych od sprzedawców aut. Z danych tych wynika, że w styczniu 2018 r. na zakup nowego samochodu osobowego w średniej cenie statystycznej obywatel potrzebował 31 pensji z sektora przemysłu (3,7 tys. zł netto). Odpowiadało to sumie wynagrodzeń za 2 lata i 7 miesięcy pracy. We wrześniu 2020 r. na taki zakup musiał pracować o ponad jeden miesiąc dłużej, chociaż pensja wzrosła do 3,9 tys. zł na rękę.

W ocenie analityków IBRM, dane z ostatnich trzech lat wyraźnie pokazują, że to w 2020 r. ceny rosną w najszybszym tempie. W latach 2019/2018 wzrosty nie przekraczały 6 proc. Jako przyczyny wskazywane są europejskie przepisy związane z ograniczeniem emisji dwutlenku węgla.

– Jeżeli zachowany będzie trend z ostatnich lat, w ostatnim kwartale średnia cena najpewniej jeszcze wzrośnie. Mogą się też do tego przyczynić rejestracje dealerskie, spodziewane przed końcem roku, a związane z dalszym zaostrzaniem restrykcji dotyczących emisji CO₂ od stycznia 2021 r. – uważa Wojciech Drzewiecki, prezes IBRM Samar.

Dodał, że porównanie średnich ważonych cen nowych samochodów z poziomem statystycznych wynagrodzeń przynosi dwie konkluzje: dobrą i złą. Dobra jest taka, że rosną średnie pensje, przynajmniej te podawane dla sektora przedsiębiorstw przez GUS. Zła natomiast, że wzrost wynagrodzeń jest niemal identyczny jak wzrosty cen samochodów.

(a. mac.)

ENERGIA \ Kreml straszy, że jądrowa współpraca Polski i USA wywoła spór w UE

Rosyjskie kłamstwa o polskim atomie

Rosyjski portal Rubaltic.ru ostrzega, że współpraca Polski i USA przy budowie siłowni jądrowych może wywołać spór w Europie. Sugeruje, że KE nie zgodzi się na pomoc publiczną dla projektu. – Amerykańska oferta jest już krytykowana w Rosji ze względu na to, że będzie kolejnym narzędziem ograniczania wpływów Moskwy – twierdzi ekspert Wojciech Jakóbik.

Jan Kamieniecki

Polska i Stany Zjednoczone ledwie zapowiedziały współpracę przy budowie elektrowni jądrowych w naszym kraju, a inicjatywa ta już spotkała się z atakiem ze strony rosyjskiego portalu Rubaltic.ru. Zdaniem Jakóbika, redaktora naczelnego portalu BiznesAlert.pl, oferta złożona Polsce przez USA jest krytykowana w Rosji, ponieważ będzie kolejnym narzędziem ograniczania wpływów Moskwy w Europie Środkowo-Wschodniej.

Opinię tę potwierdza Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. – Ograniczanie

rosyjskich wpływów leży w interesie Polski. To także kwestia wybicia się Polski do rangi krajów, które są energetycznie niezależne i suwerenne – ocenił minister. Dodał, że atomowa współpraca z Amerykanami zwiększy ich obecność w Europie Środkowo-Wschodniej wbrew interesom rosyjskim.

Portal Rubaltic.ru opublikował opinię, z której wynika, że potencjalna współpraca Polski i USA może wywołać spór w Europie. – Program nuklearny Polski może się wiązać z poważnymi zagrożeniami, a najważniejsze z nich to ryzyko dużego konfliktu między USA a największymi krajami UE, nieakceptującymi podmiotu



Ograniczanie rosyjskich wpływów leży w interesie Polski – podkreśla minister Piotr Naimski | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska/Forum

zewnątrznego w przemyśle nuklearnym na kontynencie – twierdzą Rosjanie.

– To zaangażowanie podmiotów rosyjskich i chińskich w gospodarkę Starego Konty-

nentu jest obecnie przedmiotem analizy w Unii Europejskiej – tak powyższą tezę Rubaltic.ru komentuje Jakóbik. – Komisja Europejska w przeszłości miała zastrzeżenia do jądrowych umów z Rosją. Było tak w przypadku rozbudowy atomowej elektrowni na Węgrzech. Kraje europejskie krytykowały też projekt rosyjskiego atomu na Białorusi, obawiając się niskich standardów bezpieczeństwa i środowiskowych – przypomina ekspert.

Rosjanie twierdzą, że KE nie zgodzi się na pomoc publiczną dla polsko-amerykańskiego projektu. – Bruksela faktycznie będzie musiała zgodzić się na pomoc publiczną dla energetyki jądrowej – przyznaje Jakóbik. – Nie miała jednak z tym problemu w przypadku projektu Hinkley Point C w Wielkiej Brytanii i wyraziła zgodę pomimo oporu lobby antyatomowego w UE z Austrią na czele – zaznacza ekspert.

(BiznesAlert.pl)

Pandemia nie zahamowała eksportu

ANALIZA \ Prognozy handlu światowego pozostają optymistyczne, a w Polsce rośnie zainteresowanie firm rozwojem eksportu – wynika z najnowszej analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

W październikowej prognozie Światowa Organizacja Handlu (WTO) przewiduje spadek wolumenu światowego handlu towarami o 9,2 proc. w 2020 r. Jest to wskaźnik wyższy od przewidywanego w kwietniu br. nawet w wariantcie optymistycznym (spadek o 12,9 proc.), nie mówiąc już o wariantcie pesymistycznym (wolumen handlu niższy aż o 31,9 proc.).

Podwyższenie prognozy wiąże się z ożywieniem obrotów handlowych w III kwartale w następstwie znoszenia lockdownów w różnych krajach, które nastąpiło po rekordowo głębokim załamaniu handlu w II kwartale (spadek o 14,3 proc.). Jednak,

jak podkreślono w analizie PIE, ożywienie to może być przerwane przez ponowną falę pandemii w głównych ośrodkach gospodarczych świata, a w efekcie prognoza obarczona jest istotnym ryzykiem korekty w dół.

Na uwagę zasługuje także wyraźnie mniejszy niż poprzednio optymizm WTO w odniesieniu do przewidywań na przyszły rok. Według najnowszej prognozy organizacji wolumen światowego handlu towarami zwiększył się w 2021 r. tylko o 7,2 proc. wobec przewidywanego w kwietniu wzrostu na poziomie ok. 21–24 proc. w zależności od wariantu prognozy. Tym samym tegoroczny spadek handlu światowego

nie będzie zapewne tak głęboki, jak się tego początkowo obawiano, jednak powrót do tendencji przedkryzysowych może potrwać znacznie dłużej.

Na tle Europy i świata korzystnie przedstawiają się wyniki polskiego eksportu. W ośmiu miesiącach bieżącego roku eksport towarów wyrażony w złotych był tylko o 3,2 proc. mniejszy niż w analogicznym okresie 2019 r. (spadek liczony w euro wyniósł 5,6 proc.). – Niewątpliwie przyczynił się do tego stabilizujący wpływ kluczowego dla naszych eksporterów rynku niemieckiego, jednak równie ważna wydaje się nadal duża aktywność polskich przedsiębiorstw na rynkach zagranicznych – oceniają eksperci PIE.

Okazuje się, że pandemia nie przerwała tendencji do wzrostu internacjonalizacji, oznaczającego większy udział eksporterów wśród ogółu firm. W I półroczu 2020 r. sprzedaż na eksport wykazywało, według GUS, 16 308 spośród 43 886 przedsiębiorstw niefinansowych. Eksporterzy stanowili tym samym 37,2 proc. tych przedsiębiorstw, o 0,5 pkt proc. więcej niż w I półroczu 2019 r.

(ar)

Rusza konferencja Poland 2.0 Summit

INNOWACJE \ Poland 2.0 Summit, konferencja innowacyjno-technologiczna dla polskich studentów uczących się na renomowanych uczelniach w całej Europie, z powodu epidemii koronawirusa odbędzie się w tym roku online. Impreza potrwa od 27 do 29 października.

Szósta edycja kongresu łączącego młodych Polaków z przedsiębiorcami i przedstawicielami polskich instytucji publicznych przeprowadzona zostanie na internetowej platformie Hopin, za pośrednictwem której zalogowani uczestnicy będą mogli wziąć udział w dyskusjach z czołowymi polskimi innowatorami.

– Konferencje studenckie to dla młodych Polaków ważne wydarzenia. Pozwalają na networking, spotkanie potencjalnych pracodawców oraz poznanie podobnie myślących rówieśników, a także na dobrą zabawę – tłumaczy Michał Gren, świeżo upieczony absolwent Bocconi University. – Szerokie możliwości personalizacji wybranej przez nas platformy pozwolą na nawiązanie relacji, które mogą mieć

potem istotne znaczenie dla dalszego przebiegu ich kariery – dodaje Gren. Mimo wirtualnej formy konferencji ruszy kolejna edycja programu mentoringu EmpowerPL.

Inicjatywa, która powstała we współpracy z partnerem strategicznym Boston Consulting Group oraz Federacją Polskich Stowarzyszeń Studentów w Wielkiej Brytanii, od 2017 r. łączy studentów ze specjalistami w bliskich im dziedzinach, którzy zobowiązują się przez rok dzielić z nimi swoją wiedzę i doświadczeniem w danym sektorze. – Myślę, że mentoring jest najlepszym sposobem, aby uniknąć błędów, które popełnił wcześniej ktoś inny – mówi Martyna Piotrowska, absolwentka Uniwersytetu w Edynburgu.

(jak, PAP)

KLIMAT \ UE będzie sprowadzała stal z Rosji i Ukrainy

Zielony Ład wygasza piece hutnicze

Europejskie hutnictwo, w tym nasze, bardzo ucierpiało w związku z pandemią, a polityka Zielonego Ładu prowadzona przez Komisję Europejską sprawiła, że do Europy bardziej opłaca się sprowadzać stal z Chin niż produkować ją na miejscu. Dlatego też ArcelorMittal Poland postanowił zamknąć wielki piec i stalownię w swojej krakowskiej hucie.

Mariusz Andrzej Urbanke

Półprodukty na potrzeby krakowskich walcowni będą pochodziły głównie ze stalowni w Dąbrowie Górniczej. W tym zakładzie firma planuje inwestycje o wartości 180 mln zł w projekty zwiększające moce produkcyjne. W wywiadzie dla „Trybuny Górniczej” Sanjay Samaddar, prezes zarządu i dyrektor generalny ArcelorMittal Poland, podkreśla, że obecnie koszty uprawnień do emisji CO₂ ponoszą tylko producenci z UE.

Dlatego już wkrótce większość stali w Europie będzie pochodziła z krajów trzecich, w których koszty produkcji są znacznie niższe, a jednocześnie emisje, w tym emisje CO₂, są znacznie wyższe. – Widzimy potrzebę dekarbonizacji. ArcelorMittal



Sanjay Samaddar, prezes zarządu i dyrektor generalny ArcelorMittal Poland | fot. mat. pras./d

Europe niedawno zadeklarował, że do 2050 r. zamierza osiągnąć neutralność pod względem emisji dwutlenku węgla. Jednak proces ten nie może prowadzić do zamykania zdolności produkcyjnych i redukcji zatrudnienia w za-

kładach – zaznacza Samaddar.

Według Euroferu w ciągu ostatnich 10 lat z europejskiego hutnictwa zniknęły 22 mln ton zdolności produkcyjnych, co przełożyło się na likwidację 80 tys. miejsc pra-

cy w sektorze. Z nieoficjalnych informacji medialnych wynika, że koncerny stalowe z powodu wysokich kosztów mogą przestać produkować stal w UE, a zamiast tego wytwarzać ją np. w Brazylii i stamtąd sprowadzać.

Na zielonej polityce UE zyskają też producenci z Rosji i Ukrainy. ArcelorMittal Poland zamierza skoncentrować produkcję surówki żelaza w dwóch wielkich piecach w Dąbrowie Górniczej. W Krakowie nadal będzie działała zarówno koksownia, jak i część przetwórcza – walcownia zimna i gorąca oraz linia ocynkowania i malowania blach. Oznacza to utrzymanie zatrudnienia dla ok. 650 osób, które pracowały przy wielkim piecu i stalowni w Krakowie.

Hutnicy z Solidarności nie zgadzają się jednak z decyzją władz ArcelorMittal. Wprowadzili pogotowie strajkowe, grożą strajkiem generalnym i apelują do rządu o pomoc. „UE, jak i decyzje dotyczące dodatkowych obciążeń związanych z ceną energii elektrycznej (opłata mocowa) przyczyniły się do takich, a nie innych decyzji” – czytamy w piśmie Władysława Kieliana, przewodniczącego Solidarności w krakowskiej hucie.

Jeszcze rok na zmiany w śmieciach

RECYKLING ODPADÓW \ Obniżenie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, urealnienie stopnia odzyskiwania surowców ze śmieci i uniknięcie 900 mln zł kar przez gminy – takie zmiany ma przynieść nowelizacja ustawy o odpadach, której projekt przygotowano w Ministerstwie Klimatu i przekazano do konsultacji publicznych.

Na zgłoszenie uwag 37 organizacji i instytucji branżowych oraz grupy urzędów centralnych i samorządowych otrzymały trzy dni. Wynika to z charakteru proponowanych zmian, które powinny zostać uchwalone do końca 2020 r. Konieczność ich przeprowadzenia wynika z tego, że w raportach za 2020 r. Polska zobowiązana jest do osiągnięcia 50 proc. poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych. Przepisy unijne dla sprawozdań za 2020 r. dopuszczają jednak cztery metody obliczania wskaźnika. Dzięki nowelizacji

będzie możliwe obliczenie go tą najkorzystniejszą.

Obecna formuła jest – zdaniem Ministerstwa Klimatu – nadmierną regulacją względem prawa wspólnotowego. Dlatego proponuje ono w 2020 r. powrót do dopuszczalnej unijnymi przepisami metody stosowanej w 2019 r. i latach wcześniejszych, czyli uwzględniania czterech wyselekcjonowanych frakcji, a nie wszystkich wytworzonych odpadów.

Metoda obliczania odnosząca się do wszystkich wytworzonych odpadów komunalnych stosowana ma być do obliczeń za 2021 r., czyli spra-

wozdań składanych w 2022 r. Bez korekty metody do raportów za 2020 r. mogłoby dojść do strat budżetów gminnych z tytułu kar nakładanych przez Inspekcję Ochrony Środowiska. W skali całego kraju ich łączną wartość resort oszacował na ok. 900 mln zł.

Projekt jest istotny także dla 8,45 mln gospodarstw domowych, bo umożliwia obniżenie ponoszonych opłat za odbiór śmieci w związku ze zmniejszeniem kosztów funkcjonowania gminnych systemów gospodarowania odpadami. Dla 2,5 tys. gmin ważne jest zniesienie obowiązku przekazywania odpadów do termicznego przekształcania wyłącznie w instalacjach uwzględnionych w wykazie ministra klimatu.

Ten przepis ułatwi też działalność 6,5 tys. firm zajmujących się przetwarzaniem odpadów. Resort zwraca uwagę, że wiele samorządów zabiega o umożliwienie im budowy niewielkich lokalnych instalacji, pełniących funkcję lokalnych ciepłowni, w których spalane będą odpady. Takie instalacje są często odpowiedzialne za lokalne zapotrzebowanie na źródła ciepła systemowego, pojawiające się w związku z likwidacją starych ciepłowni węglowych.

(a. mac.)

Branża eventowa przeniosła się do sieci

FIRMY \ Pandemia mocno uderzyła w organizatorów imprez i konferencji. Branża eventowa nauczyła się już jednak radzić sobie w nowej rzeczywistości i przenosi wydarzenia do świata online.

Obecnie w Polsce jest 38 365 firm zajmujących się eventami. Dla 33 460 jest to działalność dodatkową, natomiast dla 4905 główną, biorąc pod uwagę Polską Klasyfikację Działalności. Z analizy Bisnode Polska na podstawie wpisów do KRS wynika, że w czasie pandemii 3,9 proc. firm zawiesiło swoją działalność. W tym 193 firmy z PKD główną i 1316 z PKD dodatkową. 0,8 proc. firm z omawianej branży całkowicie zamknęło działalność. W tym 64 firmy z PKD główną i 243 z PKD dodatkową.

– Stosunkowo niewiele firm z branży zamknęło się w ostatnim czasie, mimo że eventy stacjonarne prawie wcale nie są organizowane, a więc i przychody są bardzo niskie – komentuje Dominika Paciorkowska, dyrektor zarządzająca w firmie ClickMeeting. – Mimo to widać, że odsetek firm, które zamknęły swoją działalność, jest

prawie dwukrotnie wyższy w przypadku, kiedy organizacja eventów była ich główną działalnością. Wzrost popularności wydarzeń organizowanych w modelu online lub hybrydowym był w tej sytuacji bardzo pomocny – dodaje Paciorkowska.

Wydarzenia online pozwalają uczestnikom brać udział w wydarzeniach wyłącznie za pomocą narzędzia do wideokonferencji czy webinarów. Z kolei eventy organizowane w trybie hybrydowym dają chętnym możliwość wyboru. Udział możliwy jest zarówno w formule stacjonarnej, jak i przez internet. Obie metody w czasie pandemii stały się niezwykle popularne. Według danych ClickMeeting na dostarczanej przez nią platformie w tym roku odbyło się o 787 proc. w Polsce i 186 proc. na całym świecie więcej dużych wydarzeń niż rok temu.

(ar)



GAZETA POLSKA CODZIENNIE

**Ma zaszczyt zaprosić Państwa
na retransmisję uroczystej Gali V edycji Konkursu
Polski Przedsiębiorca 2019 Gazety Polskiej Codziennie**



27 października 2020 roku o godzinie 20:00

**Transmisja do obejrzenia
na portalu gpcodziennie.pl**

Galę uświetni występ Masovia String Quartet.

Zapraszamy!

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY+



PARTNERZY



I POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2019 „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE”



WYDARZENIE \ Wyłoniono laureatów 5. edycji konkursu Polski Przedsiębiorca „Gazety Polskiej Codziennie”

Liderzy polskiego biznesu nagrodzeni

Znamy już laureatów 5. edycji konkursu Polski Przedsiębiorca „Gazety Polskiej Codziennie”, którego celem jest promowanie postaw przedsiębiorców wspierających rozwój polskiej gospodarki i przyczyniających się do propagowania patriotyzmu gospodarczego.



Tegoroczna uroczystość ogłoszenia zwycięzców konkursu miała bardzo kameralny charakter. Ze względu na obostrzenia związane z pandemią na uroczystą galę, zorganizowaną w hotelu Marriott Courtyard, nie można było zaprosić nawet wszystkich nominowanych przedsiębiorców. A tych było w tym roku wyjątkowo wielu. – O zwycięstwo w pięciu kategoriach (Eksporter, Innowator, Lider Przemysłu, Reprezentant Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz Filantrop) rywalizowało 23 nominowanych przedsiębiorców. A kapituła konkursu podczas tegorocznych obrad nie miała łatwego zadania, gdyż z roku na rok rośnie liczba prężnie działających polskich firm, które mogą poszczycić się wymiernymi osiągnięciami, zarówno na rynku krajowym, jak i rynkach zagranicznych – poinformowała Beata Dróżdż, prezes zarządu Forum SA, wydawcy „Gazety Polskiej Codziennie”.

Konkurs to metoda promocji

W organizowanym od pięciu lat konkursie nagradzani są przedsiębiorcy najbardziej prężni, innowacyjni, skutecznie promujący polskie produk-

ty na świecie oraz propagujący patriotyzm gospodarczy. – Staramy się szukać przede wszystkim takich przedsiębiorców, którzy osiągnęli sukces pomimo nie zawsze sprzyjających warunków, a ich firmy wykazały się w trudnych czasach zdolnością do przetrwania – stwierdził, otwierając galę Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie”, przypominając, że właśnie mija dziesięć lat od utworzenia gazety, której prawie nikt nie dawał większych szans na zaistnienie na bardzo konkurencyjnym rynku medialnym w Polsce. Konkurs, oprócz nagradzania wyróżniających się przedsiębiorców, ma na celu także propagowanie idei patriotyzmu gospodarczego. – Patriotyzm gospodarczy to czynienie wszystkiego, co służy rozwojowi polskiej gospodarki, umacnia jej pozycję. Dlatego ważne jest, żeby produkty polskich firm miały zbyt zarówno na krajowym, jak i zagranicznych rynkach, żeby przedsiębiorcy inwestowali, wprowadzali innowacje. Trzeba te działania wspierać. To zadanie m.in. mediów i organizacji społecznych. Konkurs „Gazety Polskiej Codziennie” można uznać za element tego wsparcia, gdyż promuje przedsiębiorców

najbardziej aktywnych i skutecznych w tych działaniach – podkreślił w swoim przesłaniu do uczestników gali Jarosław Kaczyński, wicepremier, prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Budują siłę polskiej marki

Uwolnienie potencjału polskiej gospodarki oraz promocja polskich produktów i usług to jeden z głównych celów organizowanego od pięciu lat Kongresu 590. Zostało to dostrzeżone przez kapitułę konkursu Polski Przedsiębiorca 2019, która nagrodę w kategorii Innowator przyznała Remigiuszowi Kopczkowi, prezesowi firmy Kongres 590 sp. z o.o., organizującej imprezę. – Obecna sytuacja nie sprzyja organizacji kongresów, dlatego przygotowaliśmy wersję imprezy online. Zapewniamy to autorska platforma Lokkarto, która umożliwia zdalne uczestnictwo w wirtualnych audytoriach czy zwiedzanie wirtualnych stoisk – powiedział podczas odbierania nagrody Remigiusz Kopczek. Nowatorskie rozwiązanie organizatorów Kongresu 590 ma być wykorzystane podczas piątej edycji imprezy, którą przesunięto na wiosnę przyszłego roku.



POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2019 „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE”



II

Laureatem tegorocznej edycji konkursu w kategorii Eksporter został Bogdan Pęski, prezes zarządu B.D. Art Sp. z o.o. Sp. k. Firma, obchodząca w tym roku 25-lecie działalności, specjalizuje się w produkcji artykułów dekoracji wnętrz, takich jak ramy, listwy ramiarskie, lustra, które sprzedaje za pośrednictwem współpracujących sieci handlowych i poprzez sklep internetowy w kilkudziesięciu krajach na wszystkich kontynentach. – Działalność takich firm wzmacnia nie tylko potencjał polskiej gospodarki, lecz buduje markę polskich wyrobów na świecie – stwierdziła, wręczając nagrodę, Anna Gembicka, wiceminister finansów, funduszy i polityki regionalnej. Jak poinformował Bogdan Pęski, firma nie tylko rozwija eksport, lecz także realizuje nowe inwestycje w kraju. B.D. Art oczekuje obecnie na ostateczną decyzję w sprawie pozwolenia na budowę huty szkła płaskiego na Lubelszczyźnie. Powstanie huty nie tylko przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy w zakładzie produkcyjnym, ale też stworzy szansę rozwoju współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami i dostawcami.

Rolnictwo, eksport, prawo konstytucyjne

W kategorii Lider Przemysłu laureatem został Piotr Wojciechowski, prezes zarządu WB Electronics SA, największego polskiego producenta nowoczesnych technologii obronnych, który oferuje zaawansowane rozwiązania dla sił zbrojnych z całego świata. Z kolei w kategorii MŚP nagrodzono Tomasa Bieńkowskiego, prezesa zarządu Polskiej Federacji Ziemniaka, która podejmuje różnego typu działania służące rozwojowi produkcji ziemniaka w naszym kraju oraz eksportu, dzięki którym Polska ma znowu stać się ziemniaczaną potęgą. Natomiast w kategorii Filantrop zwycięzcą konkursu został Jerzy Kwaśniewski, prezes zarządu Instytutu na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, który zajmuje się m.in. promocją dorobku polskiego prawa konstytucyjnego przez działania na rzecz ochrony wartości konstytucyjnych oraz wolności człowieka, w szczególności wolności religii i przywiązania do polskiego dziedzictwa narodowego, a także polskiej kultury prawnej.

Specjalne wyróżnienie „Gazety Polskiej Codziennie” przyznano Anatolowi Timoszurowi, prezesowi zarządu firmy AC SA, producentowi zestawów i podzespołów do samochodowych systemów instalacji gazowych LPG/CNG, który eksportuje do ponad 50 krajów świata. Z kolei wyróżnienie „za budowanie wspólnej przyszłości, wspieranie polskiego potencjału i talentów” trafiło do British American Tobacco Polska. Fabryka koncernu w Augustowie jest jednym z najważniejszych zakładów produkcyjnych Grupy BAT na świecie.

(ar)

Zdjęcia: Filip Błażejowski



Retransmisja gali konkursu Polski Przedsiębiorca 2019 „Gazety Polskiej Codziennie” do obejrzenia jeszcze dziś, o godzinie 20.00 na stronie głównej Gpcodziennie.pl, pod adresem Gpcodziennie.pl/gala, oraz na Facebook.com/GPCodziennie.

PARTNER GŁÓWNY



PARTNERZY+



PATRONAT HONOROWY

PATRONAT

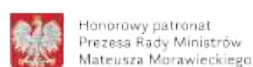




foto: Wikipedia/d

Napoléon Bonaparte

(1769–1821) cesarz Francuzów w latach 1804–1815

„Opinia publiczna jest niewidzialną i tajemniczą potęgą, której nic nie jest w stanie się oprzeć, nic nie jest od niej bardziej zmienne, bardziej nieokreślone i silniejsze. A przy tym jest ona znacznie częściej, niż się wydaje, prawdziwa, rozsądna, sprawiedliwa.”

FELIETON \ Głos Wodza

Zasady politologiczne

Jedna z głównych prawd zaoceanicznej polityki głosi, że wszystkie zmiany negatywne i niekorzystne dla przeciętnego Amerykanina wprowadza się zaraz na początku drugiej kadencji prezydenckiej.

Tłhaśúnke Witkó

Proszę, aby na chwilę spróbowali się Państwo wczuć w sytuację Johna Smitha, tokarza z fabryki wiertnic geologicznych w teksaskim mieście Houston. Nasz bohater, solidny i sumienny pracownik, ceniony w swojej dziedzinie fachowiec, ma powody do zadowolenia, ponieważ ostatnio awansował i otrzymał solidną podwyżkę, a to pozwoli mu wysłać młodszą latorośl na studia na dobry uniwersytet w Austin, stolicy stanu, lub gdzieś na Wschodnie Wybrzeże, co jest marzeniem wielu jego kolegów. Mało tego, wspólnie z żoną skalkulowali, że będą mogli pomyśleć o nowym samochodzie dla siebie, a ten stary, już nieco ciasny i niewygodny, sprezentują starszemu dziecku na urodziny. Pełni nadziei i dobrych myśli oczekują na pierwszy wtorek po pierwszym poniedziałku listopada roku przestępnego, aby pójść i oddać głos na swojego kandydata w wyścigu o fotel w Gabinetcie Ovalnym.

Zimny prysnąć po zaprzysiężeniu

Jest nim, naturalnie, urzędujący prezydent – człowiek dbający o dobrobyt szeroko rozumianej klasy średniej, do której i oni z dumą się zaliczają. Nadchodzi wreszcie ów ważny jesienny termin i familia wspiera dotychczasowego lokatora Białego Domu. Mija Boże Narodzenie, huczna zabawa sylwestrowo-noworoczna i nastaje dzień 20 stycznia – czas objęcia urzędu przez zwycięzcę elekcji. Prezydent wygłasza płomienną mowę inicjującą jego drugą rundę nad Potomakiem, obiecuje jeszcze lepiej sprawować swój urząd, po czym, niespodziewanie, tuż na początku marca władze federalne ogłaszają wprowadzenie wyższego podatku od obrotu stałą. Dla przedsiębiorstwa Johna regulacja jest niekorzystna, gdyż znacznie winduje koszty pozyskania surowców, więc w ramach optymalizacji obciążeń finansowych

zwolniono dwóch jego podwładnych, a jemu samemu zamrożono premię. Smith jest rozczarowany, ponieważ musi porzucić dotychczasowe marzenia. Przeciwny, ciężko pracujący Teksasczyk pewnie nigdy nie dowie się, że padł właśnie ofiarą zasady politologicznej.

Okres marchewki, czyli grunt pod drugą kadencję

Zasada politologiczna, która tak boleśnie dotknęła Johna i jego bliskich, jest bardzo prosta do wytłumaczenia. Mówi ona, że każda kampania wyborcza rozpoczyna się następnego dnia po elekcji. Kadencję inicjalną głowa amerykańskiego państwa poświęca więc na przygotowanie właściwego klimatu społecznego, pozwalającego na ponowny jej wybór. Dlatego w czasie pierwszych czterech lat administracja centralna unika jak ognia decyzji niepopularnych i powodujących obciążenia finansowe dla obywateli. Często jest to okres marchewki, w którym wprowadzane są wszelkiego rodzaju ulgi i dotacje pozwalające na rozkręcenie własnych biznesów, co – w dalszej perspektywie – powinno nakręcić korzystną koniunkturę i podnieść poziom optymizmu konsumentskiego. Powyższe działania, tak bardzo chwalone przez przedsiębiorców i pracowników, powodują bezsenność i nerwicę u sekretarza skarbu, któremu bilans państwowej szkatuły przestaje się podobać, ale i ten wie, że tak być musi, jeśli sam chce dalej piastować swój urząd. Finansista zaciska więc zęby i gorliwie modli się każdego wieczoru o zwycięskie wybory, bo trzeba jak najszybciej zmniejszyć wydatki budżetowe. Wreszcie nadszedł ów upragniony 20 stycznia, pryncypał „liczykrupy” jest już oficjalnie zaprzysiężony po raz drugi, toteż cały resort finansów zanurza się w czeluściach szaf, aby wyciągnąć z nich ustawy niekorzystne dla podatnika.

Isłota chwytu – strach przed nieznanym

I znów jesteśmy na początku pamiętnego marca, kiedy

przywołany powyżej John Smith zniesmaczony żegna się z mirażem beztróskiego opływania w dostatki, ale jego smutną minę rekompensują westchnienia ulgi urzędników, którzy, przykręciwszy kranik z państwowymi pieniędzmi, będą mogli się cieszyć spokojniejszym snem. Reszta nie jest ich problemem, gdyż o posadę najpotężniejszego człowieka świata będzie się już starał ktoś inny, a oni nie przekreślili jego szans na wiktoria, bo też postępowali zgodnie z utartym prawidłem.

Utarte prawidło nakazuje wprowadzać kłopotliwe przepisy jednym pakietem bolesnych cięć w najkrótszym możliwym czasie. Dlaczego? Ano dlatego, żeby nie odebrać partyjnemu koledze urzędującego prezydenta możliwości objęcia po nim funkcji. Jest duże prawdopodobieństwo, że ludzie przez czas pozostały do kolejnych wyborów zapomną o zasługach i niedogodnościach i oddadzą swój głos na kandydata wystawionego przez ugrupowanie, z którego wywodzi się ten obecnie rządzący. Zapytają Państwo, jak to możliwe, że Amerykanie – naród słynący z praktyczności – dają się wielokrotnie nabierać na tak prosty chwyt? Pośród wielu odpowiedzi na powyższą interrogację do mnie osobiście przemawia teza wywiedziona wprost z psychologii tłumu, głosząca, że obecna, czasem mało komfortowa, ale dobrze znana, sytuacja, jest i tak lepsza niż obiecane polityczne Klondike, wiodące jednak na grunt niezbadany. Strach przed nieznanym popycha ludzi – szczególnie tych w wieku średnim o ustabilizowanej sytuacji materialnej – do pewnej zachowawczości wyboru. Fakt ów skrętnie wykorzystują zaprzyjaźnione z władzą publikatory, starając się za wszelką cenę podsyć niepokój społeczny, by następnie wskazać jego źródło, którym okazuje się pretendent obozu przeciwnego. Tym sposobem inżynieria umysłów zbiera swo-

„Kadencję inicjalną głowa amerykańskiego państwa poświęca na przygotowanie właściwego klimatu społecznego, pozwalającego na ponowny jej wybór. Dlatego w czasie pierwszych czterech lat administracja centralna unika jak ognia decyzji niepopularnych i powodujących obciążenia finansowe dla obywateli.”

je żniwo i wszystko toczy się zgodnie z utartym schematem.

Sprawdzalność reguły w czasach trudnych

Utarty schemat obowiązuje jednak w czasach względnie spokojnych, bez potężnych tąpnięć. Rok 2020 spokojny nie jest, a wręcz przeciwnie – spłot niekorzystnych wydarzeń bardzo poważnie zmienił obraz sondaży wyborczych i podkopał szanse Donalda Trumpa na reelekcję.

Pierwszym niekorzystnym czynnikiem jest pandemia koronawirusa, której trzecia fala właśnie zaatakowała kraj, co przyspieszy postępującą pauperyzację społeczeństwa. Drugim, nie mniej istotnym, są trwające od wielu miesięcy zamieszki w głównych amerykańskich metropoliach, umiejętnie podsycane przez ruch Black Lives Matter. Wrzesień przyniósł 45. prezydentowi pewne odbicie w badaniach opinii publicznej i nawet media Trumpowi nieprzychylnie zaczęły donosić o wyrównaniu stawki. Do takiego stanu rzeczy przyczynił się sam kontrkandydat Joseph Biden, którego każde wystąpienie telewizyjne potwierdzało plotki o słabości jego umysłu i dużej infantylności zachowań. Fatalnego obrazu kandydata Partii Demokratycznej nie były w stanie ukryć nawet liberalne tytuły prasowe, ale pogarszająca się sytuacja na rynku pracy i straszenie głębokością przyszłorocznych cięć budżetowych pomogły byłemu wiceprezydentowi z czasów urzędowania Baracka Obamy w utrzymaniu silnej pozycji. Dziwnym trafem światło dzienne ujrzała ostatnio korespondencja syna Bidena, Huntera, której zapisy jednoznacznie wskazują na bliskie związki finansowe tego 50-letniego adwokata z jednym z chińskich przedsiębiorstw energetycznych. Autentyczność zapisów potwierdziło FBI, ale na chwilę obecną trudno dowiedzieć, że zaszkoziła ona ojcu rzeczono.

Sondaże są dla Donalda Trumpa niezbyt łaskawe, mimo że zaczął nawet tańczyć i śpiewać na wiecach. Czas elekcji zbliża się wielkimi krokami, a my możemy tylko trzymać kciuki za jego powodzenie i mieć nadzieję, że powtórzy się sytuacja z roku 2016, kiedy wygrał wbrew słupek poparcia. Uzbrojmy się więc w cierpliwość i oczekujemy na sprawdzalność kolejnej zasady politologicznej.

Howgh!

.....
Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.



Mateusz Morawiecki

(ur. 1968 r.) polski menedżer i bankowiec, od 2015 r. wiceprezes Rady Ministrów i minister rozwoju, od 11 grudnia 2017 r. premier

\\ Siła gospodarcza nie bierze się z biurów w Warszawie, ani z wielkopowierzchniowych sklepów handlowych, tylko (...) oparta jest na logistyce, transporcie, przemyśle morskim, przemyśle portowym, przemyśle w innych branżach i bardzo nowoczesnym rolnictwie. \\

PUBL...

17



Ryszard Czarnecki

W interesie Polski jest jak najszybsze uchwalenie legislacji dotyczących WPR. Wewnątrz Unii negocjacje w sprawie wspólnej polityki rolnej opóźniają się z powodu przede wszystkim rokowań nad nowym unijnym budżetem siedmioletnim na lata 2021–2027.

Ideologia ekologiczna – wróg polskiego rolnictwa

W praktyce wrogami polskiego rolnictwa stają się... ekologowie. Wprowadzanie pod ich presją restrykcyjnych standardów ochrony środowiska powoduje dla rolnictwa duże koszty. Polska sprzeciwia się ustanawianiu przez Brukselę minimalnych poziomów wydatków budżetowych na ekoschematy. Uważamy, że bardziej efektywna jest sytuacja, w której kraje członkowskie UE mogą same decydować, w jaki sposób, w jakich proporcjach i jakimi środkami będą na ich terytoriach realizowane cele ekologiczne. Rządowi RP chodzi też o możliwość elastycznego wydatkowania pieniędzy, które nie zostały wykorzystane w danych latach na owe ekoschematy.

Dla naszego kraju istotna jest też sprawa wyłączenia „warunkowości” małych gospodarstw rolnych, czyli uzależnienia formy wsparcia od stosowania ekologicznych i przyjaznych dla klimatu praktyk rolniczych. Chodzi o ułatwienie życia, uproszczenie procedur. Byłoby niedobrze, aby pod pretekstem ambicji klimatycznych uderzać w interesy małych, często rodzinnych gospodarstw rolnych. Przecież rolnicy i tak są poddawani cyklicznym kontrolom sektorowym. Jest tak w obszarze stosowania środków ochrony roślin, dobrostanu zwierząt czy ochrony wód przed tzw. zanieczyszczeniami rolniczymi. Siłę polskich argumentów zwiększa to, że obecnie małe gospodarstwa na terenie krajów członkowskich Unii są zwolnione z przestrzegania praktyk zazieleniania oraz kontroli zasady wzajemnej zgodności.

Polska opowiada się za utrzymaniem zwolnienia z mechanizmu dyscypliny finansowej rolników otrzymujących z tytułu płatności bezpośrednich do 2 tys. eu-

PARLAMENT EUROPEJSKI \ Debata o wspólnej polityce rolnej oraz trio prezydencji Berlina, Lizbony i Lublany

Mecz o przyszłość rolnictwa Unii

Polska, podobnie jak Grecja, jest jednym z krajów o największym procencie osób zatrudnionych w rolnictwie. Dlatego też duże znaczenie miała debata dotycząca wspólnej polityki rolnej, która odbyła się w zeszłym tygodniu w Parlamencie Europejskim. Przyczyną rozmów była zmiana rozporządzenia unijnego o wspólnej organizacji rynków.



W interesie Polski jest jak najszybsze uchwalenie legislacji dotyczących WPR | fot. Pixabay/d

ro. Będzie to ukłon w stronę małych i średnich gospodarstw, co jest potrzebne zwłaszcza w czasie pandemii COVID-19.

Zasada pomocniczości

Rząd RP postuluje również włączenie interwencji inwestycyjnych, które realizują jednocześnie cele gospodarcze i środowiskowo-klimatyczne, do obszaru interwencji realizujących ring fencing, czyli limity wydatków środowiskowo-klimatycznych. Pozwoli to na uniknięcie komplikacji na etapie wdrożeniowym. Polska chce też zaliczyć do owych wydatków środowiskowo-klimatycznych wszelkie interwencje z zakresu rozwoju obszarów wiejskich, które pośrednio realizują cele środowiskowo-klimatyczne. Mówiąc wprost, chodzi o zaliczenie do wydatków ekologicznych tak-

że tych, które nie są nimi w 100 proc., ale mają z nimi związek.

Ważne dla naszego kraju jest również wprowadzenie w przepisach dotyczących poziomów współfinansowania z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich dodatkowej kategorii – tzw. regionów przejściowych, które po raz pierwszy osiągnęły poziom 75 proc. średniej unijnego PKB. Mamy zaproponować ustanowienie minimalnego wkładu krajowych środków publicznych dla tych właśnie regionów, które w latach 2014–2020 traktowane były jako regiony słabo rozwinięte, a obecnie są regionami w okresie przejściowym. Nie jest to jakiś rewolucyjny pomysł, bo rozwiązanie analogiczne znajduje się w obecnym okresie programowania WPR.

Walka i środki UE

Rząd RP opowiada się również za rozszerzeniem – lub wręcz zniesieniem – listy sektorów, które mogą być objęte wsparciem związanym z produkcją. Chodzi o to, aby państwa członkowskie mogły takiego wsparcia udzielać w innych sektorach, które uznają za strategiczne. Chcemy też utrzymać możliwość zastosowania PWK, czyli przejściowego wsparcia krajowego, na stałym poziomie 50 proc. wsparcia początkowego (z roku 2013), czyli bez stosowania corocznych redukcji, i uaktualnić okres bazowy dla przyznawania owego wsparcia.

Boisko związane z rolnictwem jest jednym z wielu, na którym toczy się mecz o unijne środki i wpływy. W tym kontekście warto zapoznać się z przedstawionym na ostatniej sesji Parlamentu Europejskiego pro-

gramem prac i zadań Komisji Europejskiej na następny rok. Wśród zaplanowanych inicjatyw wiodących mają być tzw. zielona transformacja – zawierająca m.in. rewizję celów redukcyjnych do 2030 r. – i transformacja cyfrowa (pisałem o niej w moim ostatnim artykule w Codziennej z 22 października 2020 r.).

Trio czy Trójkąt Bermudzki?

Na pracę Komisji Europejskiej będzie miał także wpływ pierwszy Strategic Foresight Report, czyli brukselski raport prognostyczny opublikowany 9 września. Pokazuje on tzw. megatrendy mające realny wpływ na państwa Starego Kontynentu i wzrost ich gospodarek. Od dłuższego czasu, aby uwzględnić ciągłość prac w ramach półrocznych prezydencji państw członkowskich, ustanowiono w Unii tzw. tria, w skład których wchodzić kraje mające następujące po sobie prezydencje w ciągu 1,5 roku. Pod koniec prezydencji Chorwacji w Unii został stworzony raport o programie Trio na okres od 1 lipca 2020 do 31 grudnia 2021 r. Wymienia on priorytety na ten czas, które mają być kompatybilne z unijną agendą strategiczną na lata 2019–2024. Trio Berlin–Lizbona–Lublana położyło główny nacisk na walkę ze skutkami kryzysu będącego efektem COVID-19 oraz zwiększenie odporności UE przy zachowaniu jednocześnie europejskich wartości (choć bez ich sprecyzowania). Charakterystyczne, że przy tej okazji silnie wyeksponowano... praworządność.

Niemiecko-portugalsko-słoweńska trójka ma się skupić na przywracaniu normalnej pracy instytucji Unii, pogłębianiu wspólnego rynku, kontynuacji zielonej i cyfrowej transformacji, zagwarantowaniu strategicznej autonomii Unii poprzez ambitną politykę przemysłową (jak się do tego ma nowa polityka klimatyczna?), wsparciu dla małych i średnich firm oraz start-upów, przeglądzie inwestycji zagranicznych, budowaniu bardziej odpornej infrastruktury, zwłaszcza w obszarze produkcji dóbr krytycznych oraz zdrowia w Europie.

Co z tych zamierzeń się uda, ocenimy sami do końca przyszłego roku. Ale zapamiętajmy je, aby w niedalekiej przyszłości nikt nam nie wmawiał, że ich nie było.

4

OPINIE

5

TEMAT DNIA

6-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

KULTURA

19

SPORT/TV

20

SPORT



WSPOMNIENIE \ Dokładanie 30 lat temu zmarł polski aktor filmowy i teatralny Wacław Kowalski, odtwórca roli Kazimierza Pawlaka w filmie „Samy swoi” oraz dozorca Popiołka w serialu „Dom”. Gdy w 1982 r. młodszy z jego synów, Maciej, zginął tragicznie w wypadku samochodowym, Kowalski zrezygnował z pracy i już nigdy nie pojawił się na ekranie.

WYWIAD \ Z ABBY JOHNSON rozmawia SYLWIA KOŁODYŃSKA

Zapach aborcji to zapach krwi

Kliniki aborcyjne to bardzo smutne, mroczne miejsca, więc moje nawrócenie było jak moment, w którym w końcu stanęłam po stronie słońca po bardzo długim czasie przebywania w ciemności – mówi Abby Johnson, była dyrektor kliniki aborcyjnej Parent-hood Planned w USA, obecnie działaczka pro-life.

Tvoja książka „Ściany będą wołać” to zapis wspomnień byłych pracowników klinik aborcyjnych. Napisałaś w niej, że aborcja ma specyficzny zapach. Co miałaś na myśli?

To bardzo wyjątkowy i nieprzyjemny zapach. Zapach krwi i substancji chemicznych, których używamy podczas aborcji.

Napisałaś, że kliniki aborcyjne są nastawione na rezultaty. Chodzi o to, by w jak najkrótszym czasie zamordować jak najwięcej dzieci i jak najsprawniej pozbyć się ciała. Tak działały obozy koncentracyjne w czasie drugiej wojny światowej...

Dokładnie. Jest niestety dużo zbieżności pomiędzy aborcją i Holocaustem. Również w sposobie traktowania ciał. Chciałabym ostrzec Polaków przed tym, co aborcja zrobiła w USA. Widzimy odczłowieczenie



Abby Johnson jest autorką książek „Nieplanowane” i „Ściany będą wołać”. Na kanwie pierwszej książki powstał film o tym samym tytule, bojkotowany na całym świecie przez lewicowe środowiska. Johnson postanowiła odejść z przemysłu aborcyjnego po tym, jak na monitorze USG zobaczyła zabieg polegający na rozszarpywaniu ciała dziecka

fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

dzieci, na których dokonuje się aborcji. Mam nadzieję, że książka i film pomogą Polakom dalej trwać w swojej antyaborcyjnej postawie. Kiedyś na terenach Polski też był czas, w którym ludzie decydowali o życiu innych ludzi. To był Holocaust. Jeśli uważamy, że w porządku jest zabicie dziecka od poczęcia, to moglibyśmy decydować o tym, kogo z nas tu zabijemy.

Wybac, że zadam Ci to pytanie, ale masz świadomość, że obozy, o których mówimy, były niemieckimi, a nie polskimi obozami śmierci?

Tak. Oczywiście.

Podpisałaś zgody na 22 tys. aborcji. Gdy to zakończyłaś, zostałaś katoliczką. Pojednanie z Bogiem musiało być dla Ciebie wielkim przeżyciem...

Tak. Poczułam wielką ulgę! Dosłownie jakbym pozbyła się wielkiego ciężaru. I po raz pierwszy od bardzo dłu-

giego czasu poczułam ogromną radość. Kliniki aborcyjne to bardzo smutne, mroczne miejsca, więc moje nawrócenie było jak moment, w którym w końcu stanęłam po stronie słońca po bardzo długim czasie przebywania w ciemności. Zanim to jednak przeżyłam, przeczytałam dokładnie „Katechizm Kościoła katolickiego” i zrozumiałam, że potrzebuję wiary, która opiera się na wielkim szacunku do życia.

Spodziewałaś się, że film „Nieplanowane” będzie bojkotowany w Polsce. W kraju uznanym za katolicki?

Dziękuję, że o to pytasz. Szczerze? Zupełnie się tego nie spodziewałam się. Jednak chyba to jest tak, że pod każdą szerokością geograficzną znajdują się ludzie, którzy będą występować przeciwko prawdzie.

Przedruk wywiadu z 19 lutego 2020 r. z tygodnika „Gazeta Polska”

„Pustostany” z nagrodą Conrada

LITERATURA \ Dorota Kotas otrzymała w niedzielę nagrodę za najlepszy debiut literacki Międzynarodowego Festiwalu Literatury im. Josepha Conrada. Decyzją czytelników i czytelników oraz kapituły Nagrodę Conrada za 2019 r. przyznano jej za powieść „Pustostany”.

Celem Nagrody Conrada jest zachęcenie wydawców do podejmowania ryzyka wydawniczego. – W tym roku kapituła Nagrody Conrada miała łatwiejsze zadanie niż w latach ubiegłych, gdyż pojawiło się dużo świetnych debiutów

w różnych rejestrach prozy, którą nagradzamy. Z tego też względu miała zarazem zadanie trudniejsze, gdyż poziom tych pierwszych książek autorskich był bardzo wysoki i wyrównany. Młoda polska literatura ma się całkiem nieźle!

– uzasadnia wybór Michał Paweł Markowski, dyrektor artystyczny festiwalu i przewodniczący kapituły Nagrody Conrada.

Powieść „Pustostany” to surrealistyczny komentarz do rzeczywistości późnego kapitalizmu. W gronie nominowanych do nagrody były debiutantki: Dorota Brauntsh, Joanna Gierak-Onoszko, Barbara Klicka i Urszula Zajackowska.

(sk. mat. pras.)

La Scala z koronawirusem

MUZYKA \ Jeden z najpopularniejszych teatrów świata, mediolańska La Scala, ma problem. Cały chór La Scali znajduje się na kwarantannie. Nie wiadomo, czy 7 grudnia obędzie się tradycyjna uroczysta inauguracja sezonu.

COVID-19 wykryto u dwunastu chórzystów. W rezultacie na kwarantannę do 2 listopada trafił cały chór La Scali. Zakażenia potwierdzono podczas okresowych badań, jakim są poddawani artyści. Do grupy tej dołączyli też wszyscy występujący ostatnio muzycy z sekcji dętej orkiestry po tym, gdy u dwóch z nich wykryto zakażenie. To jedyni członkowie orkiestry, którzy z oczywistych powodów nie noszą maseczek w czasie koncertu.

Sytuacja każe stawiać pytania o to, czy 7 grudnia br. dojdzie do inauguracji sezonu w La Scali, czyli najważniejszego wydarzenia muzycznego roku. Powodem jego możliwego odwołania jest godzina policyjna w Lombardii, która zaczyna się o godz. 23, a także liczne obostrzenia wprowadzone w tym regionie w związku z drugą falą pandemii. Dyrekcja teatru pracuje nad znalezieniem alternatywnego rozwiązania.

(sk. PAP)



RONALDINHO MA KORONAWIRUSA

KWARANTANNA PIŁKARZA \ Słynny brazylijski piłkarz Ronaldinho poinformował, że otrzymał pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa. Zakażenie przechodzi bezobjawowo. 40-letni Ronaldinho przebywa w hotelu w Belo Horizonte i tam poddał się kwarantannie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 27 PAŹDZIERNIKA 2020

SPORT

19

KOLARSTWO \ Brytyjczyk Tao Geoghegan Hart wygrał Giro d'Italia. Vuelta a Espana też jedzie planowo

Największe touroy wygrały z pandemią

Przed ekstremalnie skróconym sezonem kolarskim słyhać było głosy, że tylko cudem uda się rozegrać największe imprezy – mistrzostwa świata, Tour de France, Giro d'Italia i Vuelta a Espana. Tymczasem trzy z tych czterech imprez już za nami, a dyrektor Vuelty jest przekonany, że kolarzom uda się dokończyć rywalizację, mimo wprowadzenia przez hiszpański rząd nowych obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa.

Artur Szczepaniak

Koronawirus wciąż krzyżuje szlaki organizatorom imprez kolarskich. Wiele mniejszych wyścigów odwołano, ale najważniejsze imprezy się odbywają. Co prawda z problemami, bo niektóre ekipy wycofywały się z nich z powodu koronawirusa, ale zawodowy peloton zdołał okrążyć Francję i Włochy, a teraz wszystko wskazuje na to, że także Hiszpanię.

W niedzielę w Mediolanie zakończyła się 103. edycja Giro d'Italia. Wygrał Brytyjczyk Tao Geoghegan Hart z ekipy Ineos Grenadiers. Zwycięstwo zapewnił sobie na ostatnim etapie, jeździe indywidualnej na czas z Cernusco sul Naviglio do Mediolanu. Hart zajął w tej próbie 13. miejsce, ale po-

jechał szybciej o 39 s od lidera wyścigu Australijczyka Jaia Hindleya (Sunweb) i z taką różnicą wyprzedził go w klasyfikacji generalnej, gdyż startowali, mając dokładnie ten sam czas po 20 etapach. Na trzecim stopniu podium Giro stanął kolejny zawodnik ekipy Sunweb, Holender Wilco Kelderman.

Rafał Majka (Bora-Hansgrohe) ukończył rywalizację na 12. pozycji.

W historii Giro d'Italia po raz pierwszy doszło do sytuacji, że przed ostatnim etapem dwóch pierwszych zawodników miało identyczny czas łączny. Napięcie nie trwało jednak długo. Na pierwszym punkcie pomiaru (10 km) różnica między Hartem a Hindleyem wynosiła 22 s i potem jeszcze rosła.

Kolarze, którzy nie startowali w Giro, skupili się na Vuelcie, która od tygo-



Brytyjczyk Hart zwycięstwo w Giro zapewnił sobie dopiero na ostatnim etapie rywalizacji | fot. Sirotti Stefano/Imago Sport/Forum

dnia jedzie zgodnie z planem. Dyrektor wyścigu Javier Guillen jest przekonany, że kolarzom uda się dokończyć rywalizację. – Vuelta może jechać aż do końca. W tym konkretnym momencie nie dostrzegam żadnych restrykcji, które mogłyby wpłynąć na przejazd wyścigu – zapewnił Guillen na mecie szóstego etapu w Aramon Formigal. Mimo że stan zagrożenia epidemicznego pozwala poszczególnym regionom zamknąć granice, Guillen nie sądzi, by przeszkodziło to w organizacji kolejnych etapów.

Vuelta a Espana to ostatni wyścig w sezonie 2020. Trasa, niemal w całości przebiegająca przez północną część Półwyspu Iberyjskiego, została skrócona do 18 etapów. Rywalizacja ma się zakończyć 8 listopada w Madrycie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Kasta (11) - serial
09:15 Ranczo (103) - serial
10:15 Komisarz Alex (119) - serial
11:05 Ojciec Mateusz (172) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:55 Natura w Jedynce: Wielkie koty w domu
14:00 Elif (844) - serial
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Przysięga (285) - serial
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Klan (3685) - serial
18:30 Kasta (12) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:30 Leśniczówka (272) - serial
21:00 Magazyn kryminalny 997
21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów
22:45 Ocaleni - reality show
23:50 Elita zabójców - film sensacyjny, USA 1975
02:00 W sieci szaleństwa - thriller, Kanada/USA 2017

TVP 2

07:55 Pytanie na śniadanie
10:45 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (270) - serial
11:55 Barwy szczęcia (2313) - serial
12:25 Koło fortuny - teleturniej
13:00 Va banque - teleturniej
13:30 Uzdrowisko - serial dok.
14:10 M jak miłość (1536) - serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (149) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Więzień miłości (418) - serial
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va banque - teleturniej
19:00 Uzdrowisko - serial dok.
19:35 Barwy szczęcia (2313) - serial
20:10 Barwy szczęcia (2314) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1537) - serial
21:50 Czerwona królowa (8) - serial
22:55 Born2Drive - film dokumentalny, Norwegia 2019
00:40 O mnie się nie martw 13 (3) - serial
01:35 Rodzinka.pl (139) - serial

TVN

06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Ukryta prawda (1180) - serial
12:30 Rozwody (9) - serial
13:30 Szpital (976) - serial
14:25 Detektywi (725) - serial
15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00 Szpital (977) - serial
17:00 Rozwody (10) - serial
18:00 Ukryta prawda (1181) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej (3113) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Szadź (3) - serial
Na obrzeżach Opola w okrutny sposób zostaje zamordowana młoda dziewczyna. Śledztwo przejmują komisarz Agnieszka Polkowska.
22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show
23:30 Superwizjer
00:05 Królestwo kobiet (2) - serial
Przewrotny los łączy ze sobą cztery różne kobiety. Za sprawą pewnego mężczyzny zostają wpłątane w sam środek kryminalnej afery. Odtąd są zdane wyłącznie na siebie.
01:05 Projekt Lady - reality show

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (737) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (738) - serial
09:40 Sekrety rodziny (169) - serial
10:40 Dlaczego ja? (996) - serial
11:40 Gliniarze (315) - serial
12:50 Wydarzenia
13:30 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (873) - serial
14:40 Dlaczego ja? (879) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (494) - serial
17:00 Gliniarze (504) - serial
„Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.
18:00 Pierwsza miłość (3099) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:05 Dzień Niepodległości: Odrodzenie - film SF, USA 2016
22:45 Ciężkie czasy - film sens., USA 2005
01:10 Najemnik - film sensacyjny, Aruba/USA/RPA 2006

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:30 Polska na dzień dobry
09:20 Bajka w Telewizji Republika
09:40 Telezakupy
09:55 TweetUp
10:20 Telezakupy
10:35 Dziennikarski poker
11:05 W punkt
11:25 Telezakupy
11:40 Polska na dzień dobry
13:00 Telezakupy
13:15 Wolne głosy - popołudnie
13:35 Mówi się...
14:00 Telezakupy
14:15 Starcie cywilizacji
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - popołudnie
17:40 Nie daj się epidemii
18:00 Przekaz dnia
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:52 Prognoza pogody
19:00 Dziennikarski poker
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Biznes Polska
21:30 Koniec systemu
22:00 Poland Daily
22:25 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:22 Poland Daily - Culture
23:32 Poland Daily - History
23:42 Poland Daily - Travel
23:52 Poland Daily
00:00 Poland Daily - Weather

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Świadkowie
09:10 Papież Polak do rodaków
10:00 Informacje dnia
10:15 Jak my to widzimy
10:45 Zew natury
11:05 Mocni w wierze
11:35 Myśląc Ojczyzna
11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natu-siewiczza
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Sanktuarium polskie
12:40 Dar nadziei - historia Tony'ego Melendeza
13:30 Msza święta
14:30 Czerdzieści nocy
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Jestem mamą
16:30 Kalendarz młodych
17:00 Co by było gdyby zwierzęta mówiły
Niedźwiedź Wojtek
17:10 Prosto o gospodarce
17:30 Okiem kamery
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Każdy maluch to potrafi
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Paweł VI, papież czasów burzy
23:40 Młodzi Światu - Kazik
00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Przewinienia bez kary



W numerze 43/2020 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Dyscyplinarki Romana Giertycha”. Po zatrzymaniu Romana Giertycha Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie wydawała komunikaty broniące kontrowersyjnego mecenasa. To kolejne działanie przedstawicieli ORA, którzy już dawno rozpostarli parasol ochronny nad Romanem Giertychem, o czym świadczą m.in. liczne sprawy dyscyplinarne, które zakończyły się niczym. Tymczasem Giertych jest rekordzistą, jeśli chodzi o liczbę skarg, jakie wpływają na niego do rady.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

4 OPINIE
5 TEMAT DNIA
6-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-15 GOSPODARKA
16-17 PUBLICYSTYKA
18 KULTURA
19 SPORT/TV
20 SPORT

KORONAWIRUS \ Mecze włoskiej ligi piłkarskiej ponownie będą rozgrywane bez kibiców – zdecydowały władze tego kraju. Rozporządzenie weszło w życie w poniedziałek i jest podyktowane pogarszającą się sytuacją epidemiologiczną. Spotkania przy pustych trybunach będą rozgrywane co najmniej przez miesiąc.

LIGA MISTRZÓW \ Dziś polski mecz w stolicy Rosji. Rybus i Krychowiak kontra Lewandowski

Lewy jedzie do Moskwy

Liga Mistrzów w tym sezonie pędzi do przodu, jak szalona. Jeszcze nie opadły emocje po pierwszej kolejce i meczu Bayern Monachium–Atletico Madryt, a już Robert Lewandowski z kolegami goszczą w Moskwie, gdzie czeka ich mecz z Lokomotiwem. W rosyjskim zespole zagra dwóch reprezentantów Polski – Maciej Rybus i Grzegorz Krychowiak.

Artur Szczepanik

Z rozkładu meczów Champions League w tym sezonie wynika, że mamy czego zazdrościć Rosjanom. Dziś w Moskwie gra wielki Bayern. Jutro w Krasnodarze inny gigant europejskiego futbolu – Chelsea Londyn. A gdyby tego było mało, w środę Zenit St. Petersburg powalczy na wyjeździe z Borussią Dortmund. Trzy kluby, trzy atrakcyjne mecze w ciągu dwóch dni i kilkanaście milionów euro na koncie rosyjskich klubów, za sam start w Lidze Mistrzów.

Dla rosyjskich klubów każdy punkt uzyskany w Champions League ma dużą wartość. Dlatego docenione zostały dwa wyjazdowe remisy w meczach pierwszej kolejki uzyskane przez Lokomotiw w Salzburgu (2:2) i Krasnodar we francuskim Rennes (1:1). Zawiódł tylko mistrz Rosji, Zenit, który uległ u siebie 1:2 FC Brugie. Trudno oczekiwać dobrych wyników rosyjskich klubów w tej kolejce.

Na straconej pozycji stoi przede wszystkim Lokomo-



Robert Lewandowski w meczu z Eintrachtem po raz pierwszy sam poprosił o zmianę | fot. CHRISTOF STACHE/Reuters/Forum

tiw. Bayern jest w genialnej formie. W weekend ograł 5:0 Eintracht Frankfurt. Trzy gole strzelił Lewandowski, który po raz trzeci z rzędu został piłkarzem kolejki w Bundeslidze. „Lewy” jako pierwszy piłkarz w historii ligi niemieckiej w pierwszych pięciu kolejkach zdołał strzelić aż dziesięć goli. – On jest po prostu na innym poziomie. To najlepszy napastnik świata. Ma wiele zalet, co sprawia, że niesamowicie trudno grać

w defensywie przeciwko niemu – podsumował wyczyn Polaka obrońca Bayernu Jerome Boateng.

Od początku kariery w lidze niemieckiej Lewandowski zdobył 246 bramek. Jest trzeci w klasyfikacji wszech czasów i goni Klausa Fischera – 268.

Lider Gerd Mueller jest na razie poza zasięgiem – 365 goli. Jeśli Polak podtrzyma obecną dyspozycję, to może zagrozić innemu re-

kordowi słynnego Niemca, który 48 lat temu w jednym sezonie 40 razy wpisał się na listę strzelców.

W 68. minucie meczu z Eintrachtem „Lewy” opuścił boisko. Na pomeczowej konferencji prasowej trener Hansi Flick przyznał, że to zawodnik poprosił o zmianę, co według niego nigdy wcześniej się nie zdarzyło. – Granie pół godziny krócej ma duże znaczenie, gdy rozgrywasz mecze co trzy dni

i chcesz wciąż grać na najwyższym poziomie – tłumaczył napastnik.

W tym sezonie Ligi Mistrzów polski napastnik jeszcze jednak nie trafił. Będzie miał szansę w Moskwie w meczu, który Bayern traktuje bardzo poważnie.

Mistrzowie Niemiec wylecieli dopiero wczoraj do Rosji, gdzie nie trenowali i nie mieli konferencji prasowej, wszystko z powodu rosnącej liczby zakażeń koronawirusem w Moskwie.

Wczorajszy trening odbył się więc rano w Monachium, podobnie jak przedmeczowa konferencja prasowa. Prosto z prywatnego odrzutowca piłkarze udali się do hotelu „Hyatt Regency Moscow Petrovsky Park”, w którym będą przebywać aż do meczu. Zaraz po nim wracają do Monachium, gdzie wyładują już o godz. 2.15 w nocy.

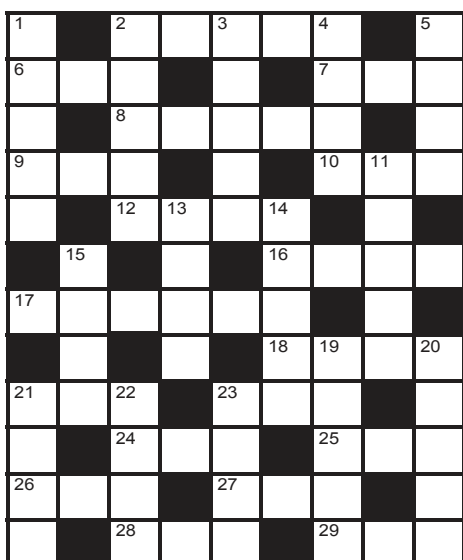
Razem z drużyną poleciał skrzydłowy Serge Gnabry. Od zeszłego wtorku przebywał on na kwarantannie, po tym jak jeden z wykonanych mu testów na koronawirusa dał wynik pozytywny. Kolejne testy ku zaskoczeniu dały jednak same negatywne wyniki. Niemcowi wykonano łącznie cztery kolejne badania, które wykazały ujemne wyniki, a co więcej, test na obecność antygenu również był negatywny. W związku z tym Departament Zdrowia z Monachium wynik ubiegłotygodniowego testu uznał za fałszywie pozytywny i zwolnił piłkarza z kwarantanny.

KRZYŻÓWKA

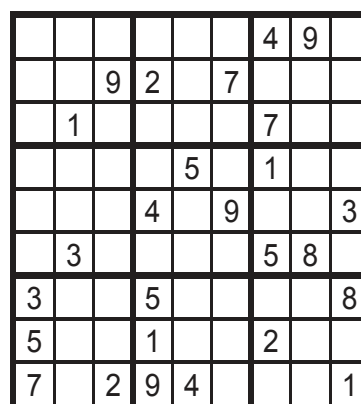
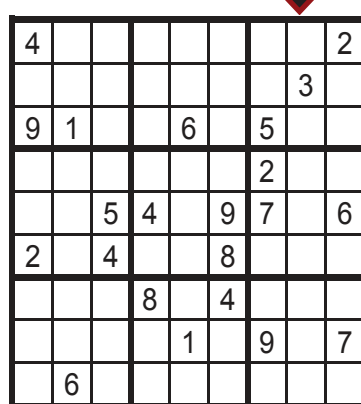
POZIOMO

- | | | |
|-----|---------------------------|----|
| 2) | ... państwa, czyli fiskus | |
| 6) | śliwa na czole | |
| 7) | religijny obrządek | |
| 8) | wśród ballad Mickiewicza | |
| 9) | żona Adama | |
| 10) | rzeczne zagrożenie | |
| 12) | słynny Kozakiewicz | |
| 16) | uciecha po pachy | |
| 17) | kwiecista ozdoba | 1 |
| 18) | statek Noego | |
| 21) | urzędowy dokument | 6 |
| 23) | spód morza | |
| 24) | postać | |
| | z „Elementarza” | 9 |
| 25) | plaster na muchy | |
| 26) | żałobny materiał | |
| 27) | przebieg sprawy | |
| 28) | karty lub bierki | |
| 29) | miara gruntu | 17 |

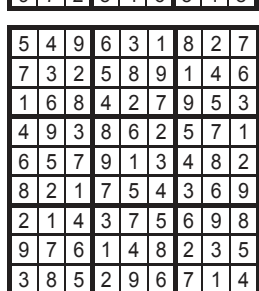
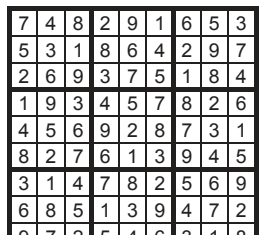
- 11) syn Abrahama
- 13) bożek miłości
- 14) ptak z okazałym dziobem
- 15) wróbel lub sokół
- 19) miara tapety
- 20) A dla fizyka
- 21) klub piłkarski z Gdyni
- 22) bazar
- 23) termin w kalendarzu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Pracownicy: Anna Kuczyńska, Małgorzata Abiełska
Polkska: Dorota Kania (Kier.), Józef Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (Kier.)
Obrona narodów: Józef Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (Kier.)
Gospodarka: Marek Michalowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajcowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Jolita Alehno
Marzowe: Natalia Kozłowska-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Woliński (kier.)
Nadziei grafcym: Marzyna Trólińska (kier.),
Krystof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razawarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiukliwy
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drożdż
Bada nadzorcz: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@zetaatopolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@zetaatopolska.pl, tel. (22) 659 01 74,
fax. 205 902 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA NR 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(nrzelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
27/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Jak dotrzeć do trudnej młodzieży
z wartościowym przekazem

s.2

PROTESTY PROFANACJE KOŚCIOŁÓW

Nie róbcie targowiska z kościoła!



W wielu kościołach agresorzy zostawili w różnych miejscach swoje ulotki i wlepki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od piątku cały czas trwają protesty środowisk lewicowych przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Ich organizatorzy nie tylko łamią zalecenia epidemiologiczne, tłumnie się gromadząc, ale także dokonują profanacji, a nierzadko również zniszczeń na terenie kościołów.

Janusz Gajdamowicz
Janusz Wolniak

Nie ma akceptacji dla żadnej agresji fizycznej, słownej i tych wulgaryzmów, które w tej sytuacji padają. Elementarny szacunek do ludzi jest absolutnie wymagany i jest też podstawowym polem do jakiegokolwiek dyskusji. Jeśli chodzi o same protesty, to można się było ich spodziewać, bo mamy pluralistyczne społeczeństwo. Niestety wchodzenie w taki sposób do świątyni przypomina czasy nazistowskie i komunistyczne, kiedy to Hitler i Stalin posługiwali się takimi metodami, a na to nie ma nigdy żadnej zgody – mówi Krzysztof Kunert, wrocławski dziennikarz i filmowiec.

– Szanuję każdy punkt widzenia, nawet gdy absolutnie się z nim nie zgadzam, ale nie przyzwalam na brutalność, agresję i wulgarność. Nie zga-

dzam się na ataki na kościoły, świątynie, pomniki i miejsca kultu, a także na fizyczną przemoc w stosunku do księży, polityków czy innych ludzi. Właśnie obserwujemy niespotykaną erupcję agresji inspirowanej ideologią neomarksistowską w jej różnych przejawach. Ponieważ bierność ludzi dobrych pozwalała na szerzenie się zła, proponuję pisemne i ustne interwencje u polityków popierających tę ideologiczno-kulturową rewolucję. Pokażmy, że jest nas więcej! – postuluje Lech Stefan, naukowiec, działacz społeczny.

– Brakuje słów, aby o tym mówić. To jest takie zdżiczenie, że trudno na to patrzeć i komentować. Myślę, że jest to pokłosie najpierw czasów komunistycznych, a później ostatnich 30 lat, kiedy nastąpiło zupełne zatracenie autorytetu nauczyciela czy wychowawcy, który kompletnie nie może dzisiaj do swoich uczniów nic powie-

dzieć. Brakuje w tym wszystkim mocnego przywództwa, bo jeżeli chce się działać w polityce, trzeba stawiać granice i jasno mówić o swoich poglądach. Inaczej dochodzi do tego, co właśnie obserwujemy – uważa Andrzej Kofluk, wrocławski przewodnik, działacz Solidarności.

Ludzie z kręgu Akcji Katolickiej postulują, by zawiązywać obywatelskie ruchy obrony świątyń, bo jak mówią, nie można beczynnie patrzeć, jak profanuje się nasze święte miejsca.

Podczas ostatniej niedzieli księża czytali fragment Ewangelii św. Jana, w której są słowa: „Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębice, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!”.

SOLIDARNI Z BIAŁORUSIĄ

W Instytucie Grotowskiego

W geście solidarności z walczącymi o wolność Białorusinami w Instytucie Grotowskiego odbyły się projekcja filmu dokumentalnego „Wydali broń i amunicję...”, czytanie performatywne dramatu „Skrzydzeni. Białoruś” oraz dyskusja „Zburzyć mury. Sztuka i reżim”.

Wydarzenie „Solidarni z Białorusią” poświęcone było aktualnej sytuacji politycznej za wschodnią granicą Polski – poinformowała rzeczniczka Instytutu Grotowskiego Katarzyna Spychała.

Jak wyjaśniła rzeczniczka, protesty przeciwko reżimowi Alak-

sandra Łukaszenki, trwające od sierpnia na Białorusi, są tematem dwóch dzieł – filmowego i teatralnego – stworzonych przez opozycjonistę Igora Diemienkova i dramaturga Andrieja Kuriejczyka.

Czytanie performatywne tekstu w przekładzie Jakuba Adamowicza wyreżyserował Krzysztof Kopka. Na scenie publiczność usłyszała aktorów Teatru ZAR, Jacka Zawadzkiego oraz artystów realizujących projekt „Teatr na faktach”.

Wieczór zakończyła dyskusja „Zburzyć mury. Sztuka i reżim” z udziałem prof. Nikołaja Iwanowa. Na ulicy Świdnickiej cały czas jest dostępna wystawa „Solidarni z Białorusią”.

.....
(jw/PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



MODERNIZACJA SALI OBSŁUGI KLIENTA

LEGNICA \ W ramach projektu „Wsparcie działań Wojewody Dolnośląskiego w obszarze obsługi obywateli państw trzecich” współfinansowanego z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji zakończono kolejny etap modernizacji sali obsługi klienta w budynku Delegatury DUW w Legnicy. Wymieniono system wentylacyjno-klimatyzacyjny w sali oraz w pomieszczeniach przyległych.

foto: DUW/d

PKP

PKP zmodernizowały przejazdy kolejowo-drogowe

PKP Polskie Linie Kolejowe zmodernizowały 21 przejazdów na terenie województwa dolnośląskiego w ramach ogólnopolskiego programu poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami. Wartość inwestycji to 26,2 mln zł.

Jak poinformował rzecznik PKP PLK Mirosław Siemieniec, na Dolnym Śląsku projekt obejmował m.in. modernizację ośmiu skrzyżowań drogi z linią kolejową Katowice–Legnica. „Zmontowano dodatkowe zabezpieczenia w Bolesławicach i teraz o przejeździe pociągu informuje kierowców sygnalizacja świetlna i dźwiękowa. W Stanowicach, Międzyrzeczu i Jaworze zabudowano sygnalizację świetlną i półrogatki. Na skrzyżowaniach zamontowano także monitoring i ledowe oświetlenie. W miejscowościach Strzegom Graniczna, Doboszowice i Jaworzyna Śląska wymieniona została sygnalizacja przejazdowa. Na dojazdach do skrzyżowań została

**\\ Zmodernizowane zostały przejazdy na trasie Wrocław Główny–Międzylesie w miejscowościach: Warkocz, Bystrzyca Kłodzka, Ławica i Strzelin oraz na linii Kłodzko – Wałbrzych w Ścinawce Średniej. Zwiększył się poziom bezpieczeństwa na przejazdach w Jaczkowie, Jeleniej Górze, Żarowie na linii Wrocław Świebodzki–Zgorzelec. Pozytywnie zmienił się stan skrzyżowań kolejowo-drogowych w Bierutowie i Legnicy **

położona nowa nawierzchnia” – wyjaśnił.

Zmodernizowane zostały także przejazdy na trasie Wro-

cław Główny–Międzylesie w miejscowościach: Warkocz, Bystrzyca Kłodzka, Ławica i Strzelin oraz na linii Kłodzko

–Wałbrzych w Ścinawce Średniej. „Zwiększył się poziom bezpieczeństwa na przejazdach w Jaczkowie, Jeleniej Górze, Żarowie na linii Wrocław Świebodzki–Zgorzelec. Pozytywnie zmienił się stan skrzyżowań kolejowo-drogowych w Bierutowie i Legnicy” – dodał Siemieniec.

Na przejazdach w Starej Kamienicy, Żarowie i Mikułowej na linii Wrocław Świebodzki–Zgorzelec zamontowano sygnalizację przejazdową, która informuje kierowców o nadjeżdżającym pociągu. Na skrzyżowaniu w Mikułowej poza sygnalizacją ustawiono też rogatki.

Siemieniec poinformował, że prace na dolnośląskich przejazdach realizowane były w latach 2018–2020.



Inwestycje są realizowane w ramach pierwszego etapu ogólnopolskiego projektu poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami. Wartość całego projektu to 250 mln zł netto, a dofinansowanie unijne z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko wynosi

MIASTO I KULTURA



Spotkanie online

„Miasto i kultura” to wydanie, które zaplanowano początkowo jako stacjonarne spotkanie, ale w trosce o bezpieczeństwo uczestników zmieniło formułę na transmitowany online cykl dyskusji skupionych wokół trzech aktualnych dla kultury zagadnień: kryzysu, ekonomii i adaptacji. Środek kryzysu jest najlepszym momentem, by rozmawiać o doświadczeniach z ostatnich kilku miesięcy – podkreślają organizatorzy wydarzenia. I dodają, że uczestnicy debat spróbują też określić, jakie zmiany w zarządzaniu kulturą wymusiła pandemia, a jakie dopiero będzie trzeba wdrożyć.

W debatach wezmą udział przedstawiciele instytucji i organizacji pozarządowych, festiwalu i kolektywów artystycznych, a także marek kulturalnych, które rozpoczęły swoje funkcjonowanie w czasie pandemii. Wydarzenie odbędzie się 28 października. Rozmowy transmitowane będą na żywo na Facebooku na profilach Strefy Kultury Wrocław, Praktyków Kultury oraz Koalicji Miast. Dyskusje prowadzone będą w języku polskim i tłumaczone na język migowy. Na debaty nie trzeba się rejestrować, udział jest bezpłatny.

.....
(jw)

PROGRAM PROFILAKTYCZNY

Mówić ich językiem i być autentycznym

Jak można dotrzeć do trudnej młodzieży z wartościowym przekazem, który zmotywuje ich do zmiany życia? Dobrym rozwiązaniem wydaje się pokazanie im autentycznego pozytywnego przykładu. I z takiego założenia wychodzą ks. Jakub Bartczak oraz Sebastian Pabisiak.

Ten duet rozpoczął ciekawy projekt finansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Ksiądz z Sulistrowic oraz mieszkaniec Strzegomian koło góry Ślęży będą odwiedzać szkoły, a także ośrodki wychowawcze, by spotykać się z nastolatkami. Dotychczas zawitali w Jaworze i Wałbrzychu i dzielili się swoimi historiami z życia, tymi niełatwymi, ale i tymi, które motywowały ich do zmiany na lepsze, do obrania wartościowej życiowej drogi. – Młodzieży trzeba pokazać odpowiednią ścieżkę, aby nie zmarnowała swojego życia. Mnie nikt w młodości nie powiedział, co jest do końca złe, a co dobre. Dopiero po la-

tach się ocknałem, odnalazłem wiarę w Boga i dzięki Jezusowi wychodzę na prostą. Teraz chcę ostrzec nastolatków, że łatwo jest wpaść w życiowy zakręt, ale trudniej z niego wyjść cało – mówi Sebastian.

Razem z ks. Jakubem chcą wlewać w serca młodzieży nadzieję i motywować do wzięcia życia w swoje ręce. Gdy gościli w Dolnośląskim Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Wałbrzychu, Sebastian opowiadał o przeżyciach z więzienia, swoich konfliktach z prawem i trudnych konsekwencjach, które musiał ponieść i które jeszcze do dzisiaj mają wpływ na jego życie. Natomiast ks. Jakub Bartczak, znany raper, wykonywał

swoje piosenki, a także opowiadał o swoim dzieciństwie i młodości. – Młodzież kojarzy mnie przez muzykę hip-hop. Wyjaśniam im, skąd się wziął rapujący ksiądz, jak Bóg przekuł mój talent w ewangelizację i o niełatwym dzieciństwie mimo kochającego domu rodzinnego. Opowiadam o życiu na osiedlu na przełomie XX i XXI w. i o rapie z młodości. Należałam wówczas do subkultury hip-hop. Widzę, że uczniowie słuchają nas z wielką uwagą. Myślę, że dlatego, bo mówimy do nich zrozumiałym językiem i zdobywamy szacunek szczerością oraz autentycznością. Na kłamstwo młodzież jest bardzo wyczulona. My nie chcemy ich bajero-



ZLIKWIDOWALI DOMOWĄ UPRAWĘ KONOPI

LUBAŃ \ Za przestępstwa narkotykowe od-
powie mieszkańiec powiatu lubańskiego, u któ-
rego w domu znaleziono pięć sadzonek konopi,
a na strychu susz z zakazanych roślin. Mężczyźnie
grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d



OPRACUJĄ REGIONALNY PLAN

WAŁBRZYCH \ W Centrum Nauki i Sztuki Stara
Kopalnia zebrał się społeczny zespół powołany przez
prezydenta Romana Szelemeja, którego celem jest
opracowanie Regionalnego Planu Sprawiedliwej
Transformacji dla Subregionu Wałbrzyskiego.

fot. mat. pras./d



Inwestycje są zrealizowane w ramach pierwszego etapu ogólnopolskiego projektu poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

prawie 194 mln zł netto. „W ramach projektu wykonano już prace na 126 skrzyżowaniach. Kolejne przejazdy są w przebudowie” – podał rzecznik. Siemieniec dodał też, że Polskie Linie Kolejowe zwiększyły

poziom bezpieczeństwa również na innych dolnośląskich przejazdach w ramach inwestycji liniowych, m.in. Legnica–Rudna Gwizdanów i Grabowno Wielkie–Zduny. Na trasie ze Świdnicy do Jedli-

ny-Zdroju zaplanowano prace na 27 przejazdach, a na odcinku z Wrocławia do Świdnicy przez Sobótkę przebudowanych będzie 39 skrzyżowań.

.....
(jw/PAP)

wać, ale pokazać, że życie ponadczasowymi wartościami, takimi jak wiara, miłość, ojczyzna, rodzina, jest w ich zasięgu, jeśli tylko włożą w to trochę pracy i chęci – oświadcza wikariusz parafii Sulistrowice koło Sobótki.

W czasie spotkań ks. Bartczak pozwala także rapować młodym uczestnikom. Wielu ma tę samą pasję muzyczną co kapłan i chętnie chwytają za mikrofon, żeby zaprezentować swoje umiejętności. – Cieszy mnie to, że mają kreatywne hobby, chcą wymyślać piosenki. W ich tekstach słychać pragnienie wolności i mobilizację do wyjścia z dołka życiowego – mówi ks. Bartczak. Sam pragnie przekazać młodzieży prawdę na pozór prostą, ale często przy różnych decyzjach zapomnianą: życie to nie zbiór przypadków, ale wybór między dobrem a złem. I to, że człowiek nie został stworzony do zła, lecz do dobra. A miłość oraz dobroć to jego naturalne odruchy, które powinien pielęgnować. – Tłumaczę młodym, że to nie jest jakiś zbieg okoliczności, iż zostałem księdzem. Nie było mi łatwo, nie byłem idealnym kandydatem do seminarium, ale bardzo tego pragnąłem, zaufałem Bogu i w końcu musiałem dokonać konkretnego wyboru: al-

bo bujanie się po osiedlu dalej, albo pójście za głosem serca – stwierdza ksiądz raper.

Młodzież zaintrygowała autentyczna historia Sebastiana, który miał w życiu niejednokrotnie konflikt z prawem, ale nawrócił się i dzisiaj stwierdza bez ogródek, że wszyst-

**\\ Życie to nie zbiór przypadków, ale wybór między dobrem a złem. I człowiek nie został stworzony do zła, lecz do dobra. A miłość oraz dobroć to jego naturalne odruchy, które powinien pielęgnować **

ko zawdzięcza Bogu, który go uchronił przed sięgnięciem dna. A przechodził bardzo trudne chwile w więzieniu. Takie świadectwo człowieka, który stoi przed nastolatkami, robi na nich wrażenie. Mężczyzna uczula słuchaczy na to, jak łatwo zrobić błąd, a jak trudno

poźniej go naprawić. Podkreśla, że życie zawsze jest cenne i warto o nie walczyć w każdym momencie. Po 1,5-godzinym spotkaniu na przykład chłopcy z wałbrzyskiego MOW nie mieli dość, a wręcz przeciwnie: podchodzili, by z Sebastianem indywidualnie porozmawiać i zadać mu nurtujące ich pytania.

Tego typu programy profilaktyczne, oparte na pasjach młodych ludzi, którzy niejednokrotnie zblądziли i weszli w konflikt z prawem, mają szansę otworzyć im oczy na prawdziwe problemy. Z pewnością wielkim plusem jest w tym przypadku komunikowanie się z nastolatkami ich kodem kulturowym – np. tak jak ks. Bartczak poprzez hip-hop. Kapłan tworzy muzykę nowoczesną, ale z treścią o Bogu, wierze i pozytywnym przekazie Ewangelii. Młodzi nie odrzucają go z góry przez sutannę, ale widzą, że jest ulepiony z podobnej gliny, mówi ich językiem i rozumie też ich bólaczki ze względu na swoją młodość, którą spędził na osiedlu w subkulturze hip-hopowej. Niebanalne spotkania zostawiają w młodych ślad na długo.

.....
Nikodem Prokocimskii

O TYM I OWYM

WYKŁAD

O wizualności miasta w oparciu o historię litery „W”



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają do galerii Dizajn BWA Wrocław na wykład o wizualności miasta opartej na historii litery „W”. Czy miasto jest skończonym wizualnie dziełem? Kto je kreuje? Kim jest odbiorca? Patrząc wstecz, wszystkie miejsca mają swoją przeszłość, a dzieje się tak, bo zarządzanie miastem to zarządzanie jego tempem i kierunkiem zmian. Są w nim elementy stałe, które ewoluując, poddają się wszystkim jego przemianom. Ale dostrzeże je tylko wytrawny odbiorca. Czy tak było z literą „W”, która nieprzerwanie od XIV w. towarzyszy nam nadal? Wielokrotnie uległa zmianie – od rzymskiej kapitały po uproszczone znaki graficzne. Podała

się. Tylko dlatego przetrwała. Wykład, wychodząc od zagadnienia wokół litery „W” – jednego z symboli Wrocławia, który na trwałe wpisał się w krajobraz miasta, przedstawi historię m.in. jednej litery, poruszając przy tym zagadnienia związane z kreowaniem symboli, zbiorowością, dziedziczeniem oraz tym, jaki mamy wpływ na miasto jako jego kreatorzy, a zarazem odbiorcy. Wydarzenie będzie transmitowane na profilu BWA Wrocław na Facebooku. Wykład poprowadzi Iwona Kałuża – historyczka sztuki, badaczka powojennego dizajnu, kuratorka, producentka. Absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Śląskim oraz na Uniwersytecie Wrocławskim.

NAUKA

Zrównoważony Questing Kosmiczny



fot. mat. pras./d

Wrocław staje się areną Zrównoważonego Questingu Kosmicznego – wszystkich fanów tego rodzaju zabaw, a także tych, którzy nie mieli jeszcze okazji świetnie się bawić w trakcie questingu, organizatorzy zapraszają na przygotowane wyzwania. Czy znieć wrocławskiego krasnala astronautę? Niepodległy – bo tak ma na imię, już dwukrotnie odbył kosmiczną podróż do stratosfery. Podczas podróży zdobył sporą wiedzę i dowiedział się wielu ciekawostek dotyczących kosmosu, którymi podzielił się w swoim notatniku. Z okazji World Space Week przygotował

też kosmiczne zagadki, które ukrył we Wrocławiu. Weź udział w questingu i udaj się na spacer śladami Niepodległego w dwóch lokalizacjach. Uzupełnij brakujące w notatniku krasnala słowa i rozszyfruj lokalizację zagadek. Opcjonalnie rozwiąż zagadki i wygraj nagrody. Uczestnicy mogą przesyłać w komentarzach lub na adres kontakt@wrospace.pl filmiki i zdjęcia z udziału w zrównoważonym questingu kosmicznym. Najciekawsze z nich nagrodzone zostaną dodatkowo gadżetami World Space Week Wrocław 2020.



MAJA ZE SREBREM

KOLARSTWO GÓRSKIE \ Maja Włoszczowska zdobyła srebrny medal mistrzostw świata w maratonie w kolarstwie górskim, które odbyły się w tureckiej prowincji Sakarya. Dla Polki był to ostatni start w tym sezonie. Jeleniogórzanka do samego końca walczyła o krążek z najcenniejszego kruszcu. Przegrała go o sekundę.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



fot. Krystyna Pączkowska/400mm

Twierdza nadal niezdobyta

Śląsk Wrocław w spotkaniu 8. kolejki ekstraklasy pokonał Jagiellonię Białystok 1:0 po bramce Mateusza Praszelika w 49. min. Ta wygrana pozwoliła wrocławianom awansować na 4. pozycję w tabeli.

Bartłomiej Górski

Po dwóch wyjazdowych porażkach drużyna Śląska stanęła przed szansą na przełamanie w miejscu, w którym czuje się znacznie lepiej – na Stadionie Wrocław. U siebie WKS zaliczył jak na razie dwa zwycięstwa (z Piastem i Cracovią) oraz remis z Lechem. O zdobyciu upragnionych 3 pkt miał zadbać zespół z trzema zmianami w składzie w porównaniu z poprzednim meczem. Na środku obrony Puerto zastąpił Tamása, w środku pola w miejscu przeziębionego Soboty pojawił się Pałaszewski, a na „10” za Praszelika oglądaliśmy Zyllę. Ci jednak już w 42. min zamienili się miejscami z powodu kontuzji Zylli, która zmusiła go do opuszczenia boiska.

Śląsk nieźle zaczął spotkanie, zmuszając Jagiellonię do cofnięcia się we własne pole karne. Z biegiem czasu goście przesunęli ciężar gry bliżej środkowej strefy, gdzie toczyła się przez większą część pierwszej połowy. W szeregach Jagi groźny był Imaz, którego dwa strzały były najlepsze, co udało się stworzyć żółto-czerwonym pod bramką Wojskowych. A ci z kolei przycisnęli w końcówce – najpierw Węglarz świetnie obronił uderzenie głową Celebana,

potem po zamieszeniu w polu karnym piłkę nad poprzeczką przeniósł Exposito.

Bardziej energetyczna końcówka pierwszej połowy dawała nadzieję na ciekawszą grę po zmianie stron. I rzeczywiście tak było! Już w 49. min niefrasobliwość defensywy gości wykorzystał Praszelik, który przebiegł z piłką kilkadziesiąt metrów, nie dał się dogonić obrońcy i w pojedynku sam na sam pokonał Węglarza.

Dla młodzieżowca to pierwszy gol w barwach Śląska Wrocław.

– Jesteśmy szczęśliwi, bo bardzo mocno czuliśmy, jak ważny to dla nas mecz. Mieliliśmy szacunek do Jagiellonii, bo osiągalni naprawdę dobre wyniki na wyjazdach. Dziś mecz był bardzo wyrównany, ale szacunek dla naszych chłopaków. Wykorzystaliśmy okazję, inaczej niż w Płocku i Warszawie. Każdy zawodnik wykonał dużą robotę, dobrze funkcjonowała nasza organizacja gry, było widać duże zaangażowanie. Jaga była dobrze zorganizowana, bardzo dobry występ zaliczył też ich bramkarz, Węglarz. Szanujemy to zwycięstwo, chcemy trzymać pozycję w górze tabeli. To ważne przed przerwą na mecze kadry – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec wrocławian Vítězslav Lavička.

1:0

Śląsk
Wrocław
– Jagiellonia
Białystok

KOSZYKÓWKA

CCC Polkowice kolejny raz gromią

Po dwóch wysokich zwycięstwach do Gdyni na mecz z beniaminkiem polkowiczanki pojechały z nastawieniem na pewną wygraną. Już na początku meczu podopieczne trenera Karola Kowalewskiego wypracowały przewagę, która gwarantowała im spokojny spacer po komplet punktów. Po 5 min pomarańczowe prowadziły aż 16:2. Młody zespół gospodarzy boleśnie odczuł punktową egzekucję i nie mógł sforsować przewagi gości w strefie podkoszowej. Po 20 min polkowiczanki prowadziły 56:17. Przez większość drugiej połowy trener Kowalewski korzystał z polskich zawodniczek, wśród których prym wiodła Weronika Telenga. Obraz gry nie uległ zmianie, a w konsekwencji CCC Polkowice rozgromiło GTK Arkę Gdynia aż 102:39. Kolejny mecz polkowicka drużyna rozegra w najbliższą sobotę. 31 października rywalkami pomarańczowych będą zawodniczki Enea AZS Poznań.

PIŁKA RĘCZNA

KPR z kolejną wygraną

Tym razem kobierzyczanki pokonały Start Elbląg 32:25. O wyniku zadecydowała świetna postawa podopiecznych Edyty Majdzińskiej w pierwszej połowie. KPR grał bardzo skutecznie, bramki rzucając nawet w podwójnym osłabieniu. Tymczasem Startowi tej skuteczności wyraźnie brakowało.

PIŁKA RĘCZNA



Walczyli, ale ulegli

Zagłębie Lubin w spotkaniu z mistrzem Polski Łomżą Kielce zagrało odważnie, ofensywnie i skutecznie. Nieestety na kielczan było to za mało i mecz zakończył się porażką Zagłębia 32:43.

Zagłębie prowadziło 4:2, później 8:7. Bramki na początku spotkania padały niezwykle szybko. W 8. min widzieliśmy ich aż 18 – po dziewięć po obu stronach. To było bardzo intensywne wejście w mecz, ale nikt nie zamierzał zwalniać tempa. Od wyniku 10:10 kielczanie zdobyli trzy bramki z rzędu i po niespełna kwadransie na tle tak renomowanego w pierwszej połowie lubinianie na tle tak renomowanego rywala wypadli dobrze, a Łomża Vive dopiero pod koniec pierwszej połowy wypracowało sobie wyraźniejszą przewagę. Do przerwy było 23:18 dla mistrzów Polski, ale walczyli. Druga połowa zaczęła się od znakomitych interwencji Marka Bartosika i udanych rzutów z koła Tomasza Pietruszki. W drugiej połowie lubinianie również prezentowali się dobrze na tle mistrzów Polski i uczestników Ligi Mistrzów. Kwadrans przed końcem spotkania Łomża Vive ponownie zaczęła budować w ostatnim kwadransie spotkania i na 10 min przed jego zakończeniem prowadzili już 35:26. Mecz zakończył się wygraną podopiecznych Talanta Dujsebaeva 43:32.

fot. Zagłębie Lubin.pl/d

(bg)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

W piątek pacjenci na Narodowym



Według założeń w pierwszym etapie działania szpitala na Narodowym będzie w nim 500 łóżek, z czego 50 przeznaczonych do intensywnej terapii. Docelowo ma być do tysiąca miejsc | fot. Daniel Gnap/KPRM/d

Pierwsi pacjenci trafią do szpitala na Stadionie Narodowym w piątek – zapowiedział wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk. W Radomiu w miejskim szpitalu przygotowano już 200 miejsc covidowych zgodnie z wytycznymi wojewody. W Siedlcach zarażeni koronawirusem są prezydent Andrzej Sitnik i część urzędników ratusza.

Jarosław Molga

Mamy nadzieję, że w najbliższą środę zakończą się wszystkie prace związane z oddaniem pierwszego etapu, czyli 300 łóżek do terapii tlenowej, w tym kilkunastu łóżek OIOM-owych – powiedział wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk. Dodał, że w piątek szpital na Stadionie Narodowym będzie gotowy na przyjęcie pacjentów. Szef KPRM podkreślił, że rząd bardzo liczy na to, że obiekt ten nie będzie musiał być wykorzystywany, a do pomocy chorym wystarczą dotychczasowe placówki. Szpital tymczasowy, który powstaje na Stadionie Narodowym, będzie filią Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie. Według założeń w pierwszym etapie będzie tam 500 łóżek, z czego 50 przeznaczonych do in-

tensywnej terapii. Docelowo zaś szpital będzie mógł zostać rozwinięty do tysiąca miejsc. Jak poinformował w piątek wiceszef MSWiA Błażej Poboży, do pracy w szpitalu zgłosiło się dotąd ponad 1700 pielęgniarek, ratowników i lekarzy. W Warszawie oprócz szpitala na PGE Narodowym powstanie także placówka w hali Expo XXI, którą nadzorować będzie Wojskowy Instytut Medyczny.

Radomski Szpital Specjalistyczny zgodnie z postanowieniem wojewody przygotował już 200 łóżek dla pacjentów zakażonych koronawirusem. Jak dowiedziało się Radio dla Ciebie, po tygodniu jednak od wydania decyzji niemal wszystkie covidowe miejsca w lecznicy są już zajęte. – Trafiają do nas zakażeni z całego Mazowsza – tłumaczy rzecznik miejskiego szpitala Elżbieta Cieślak.

W Siedlcach okazało się, że prezydent Andrzej Sitnik jest

zakażony koronawirusem. Dodatni wynik testu potwierdzono w niedzielę. Jak informują służby, prezydent czuje się dobrze. Przebywa w domu. – Sytuacja jest opanowana – zapewnia rzeczniczka siedleckiego ratusza Aneta Krajewska. – Prezydent oczywiście przebywa teraz w domu, czuje się całkiem nieźle. Jeżeli chodzi o Urząd Miasta Siedlce, te obowiązki zostały przekazane wiceprezydentowi. Z kolei prezydent Andrzej Sitnik oczywiście na tyle, na ile będzie mógł, będzie pracował zdalnie – mówiła Krajewska w RDC.

Zakażenie potwierdzono także u dwóch innych osób, w tym jednej z gabinetu prezydenta. Nie wiadomo, ilu pracowników siedleckiego urzędu znajdzie się w związku z tym na kwarantannie. W zaistniałej sytuacji nie wiadomo też, czy odbędzie się najbliższa sesja rady miasta, którą zaplanowano na czwartek.

PROTESTY PO WYROKU TK

Warszawa sparaliżowana

Wczoraj po południu protestujący przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji sparaliżowali stolicę. Od ok. 16 trwała blokada centrum miasta i licznych stołecznych ulic. Część protestujących z ronda de Gaulle'a udała się w stronę Trybunału Konstytucyjnego. Poza tłumem protestujących ruch blokowały samochody z emblematami Ogólnopolskiego Strajku Kobiet na szybach. Na jezdni rozlano czerwoną farbę symbolizującą krew, a na dachy swoich samochodów weszły dwie pólnagie kobiety. Oprócz okrzyków protestujących w centrum miasta rozbrzmiewały klaksony aut. Uczestnicy protestu grupkami chodzili m.in. wzdłuż Alei Jerozolimskich. Ok. godz. 18 większość protestujących skierowała się w stronę placu Trzech Krzyży. Alejami Ujazdowskimi udali się pod siedzibę TK przy al. Szucha. W miejscach blokad byli funkcjonariusze policji. Grupa policjantów pod kościołem na placu Trzech Krzyży wylegitymowała

osoby, które twierdziły, że bronią dostępu do kościoła. Blokowane były ulice w wielu miejscach w Warszawie, w tym na Żoliborzu, Mokotowie, na Pradze i na Ursynowie. Zablokowano też przejazd na moście Łazienkowskim. Tam również na asfalt rozlano czerwoną farbę i rozpostarto transparent z napisem „Wściekle Polki”. Blokad ulic trwały do nocy. Doszło także do incydentu. Blokujący nie chcieli przepuścić karetki pogotowia. Interweniowała policja i dzięki temu karetka przejechała do chorego. Na rondzie Dmowskiego, Wale Miedzeszyńskim, Trakcie Lubelskim i rondzie Czterdziestolatka prowadzony był nadzór komunikacyjny. W poprzednich dniach odbyło się już kilka protestów dotyczących orzeczenia TK. W stolicy manifestacje były organizowane m.in. przy siedzibie PiS przy ul. Nowogrodzkiej, w pobliżu ul. Mickiewicza, gdzie znajduje się dom prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, oraz przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego. Wczoraj natomiast doszło do incydentów przed kilkoma kościołami w Warszawie. Interweniowała policja.

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według komunikatu Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Warszawie wczoraj na terenie stolicy (stan danych na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła: 2815. Liczba osób objętych izolacją domową: 7196. Liczba osób aktualnie objętych nadzorem epidemiologicznym: 250. Liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19: 417. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 15 381.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

PŁOCK

Profanacja katedry

Dewastacje kościołów przez uczestników lewicowych protestów mają miejsce nie tylko w Warszawie. Do dewastacji doszło w Płocku, gdzie nieznani na razie sprawcy namazali napis na murach zabytkowej katedry. Płocka katedra Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, która została wybudowana przez biskupa Aleksandra z Malonne w latach 1130–1144, jest jedną z pięciu najstarszych w kraju i jedną z trzech, gdzie spoczywają dawni władcy Polski. To największa nekropolia Piastów.

Jarosław Molga

Policja ustala sprawców, którzy przypuszczalnie w nocy z soboty na niedzielę wymalowali czerwonym sprejem na murze zabytkowej katedry Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Płocku napis: „piekło kobiet”. Zgłoszenie złożył proboszcz płockiej parafii katedralnej.

– Mamy dokumentację do tej sprawy. Prowadzimy czynności – powiedziała w poniedziałek Krystyna Kowalska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Pytana o szczegóły, w tym czy wytypowano osoby podejrzewane o wymalowanie napisu, odparła, że jest „za wcześnie, żeby podawać takie informacje”. Jak wyjaśniła, zawi-

\\ Mamy dokumentację do tej sprawy. Prowadzimy czynności – powiedziała w poniedziałek Krystyna Kowalska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Pytana o szczegóły, w tym czy wytypowano osoby podejrzewane o wymalowanie napisu, odparła, że jest „za wcześnie, żeby podawać takie informacje” \\

domienie „w sprawie zniszczenia mienia” złożył proboszcz parafii katedralnej ks. kanonik Stefan Cegłowski.

– Informację o napisie „piekło kobiet” na murze katedry otrzymałem w niedzielę rano, zatem mógł on zostać umieszczony w sobotę w nocy. Złoży-

łem zgłoszenie na policję. Teraz pozostaje kwestia ustaleń z konserwatorem na temat usunięcia tego napisu – powiedział ks. Cegłowski. – Gdyby zgłosili się twórcy tego napisu, jestem gotów z nimi porozmawiać, wycofać skargę z policji, oczywiście o ile rozmowa ta przy-

niosłaby jakiś efekt, wyrażenie żalu i zadośćuczynienie – dodał proboszcz płockiej parafii katedralnej.

Katedra Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Płocku, która została wybudowana przez biskupa Aleksandra z Malonne w latach 1130–1144, jest jedną z pięciu najstarszych w kraju i jedną z trzech, gdzie spoczywają dawni władcy Polski. To największa nekropolia Piastów.

W płockiej bazylice spoczywają średniowieczni książęta: Władysław I Herman oraz jego syn Bolesław III Krzywousty, za których panowania Płock był stolicą Polski. Pochowanych jest tu również 14 książąt mazowieckich, w tym Bolesław IV Kędzierzawy i Konrad I Mazowiecki. Znajdują się

Policja ustala sprawców, którzy przypuszczalnie w nocy z soboty na niedzielę wymalowali czerwonym sprejem na murze zabytkowej katedry Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Płocku napis: „piekło kobiet”

tam również szczątki księżniczki Gaudemundy-Zofii, córki Wielkiego Księcia Litwy Trojdena, żony Bolesława II Mazowieckiego.

Wzniesiona w stylu romańskim płocka katedra od chwili konsekracji była przez wieki wielokrotnie przebudowywana – np. na przełomie XIII i XIV w.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



640 POJAZDÓW NA ZIMĘ

DROGI \ Do zimowego utrzymania dróg na Mazowszu przygotowanych jest 640 pojazdów, w tym 202 jednostki sprzętu do zwalczania gołoledzi oraz ok. 438 do odśnieżania – poinformowała GDDKiA. Utrzymanie dróg na Mazowszu zimą kosztuje ok. 65 mln zł rocznie.

fot. Facebook/d



ROZMOWY O HULAJNOGACH

CIECHANÓW \ Elektryczne hulajnogi mogą pojawić się w Ciechanowie w przyszłym roku. O pomysł poinformował w mediach społecznościowych prezydent Krzysztof Kosiński. Ratusz potwierdza, że trwają rozmowy z operatorem systemu wypożyczeń.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



Płocka katedra to największa nekropolia Piastów | fot. Wikipedia/d

dobudowano gotyckie wieże, a w XVI w. renesansową kopułę na skrzyżowaniu naw. Ostatnia przebudowa świątyni, dokonana według projektu znanego architekta Stefana Szyllera, miała miejsce w latach 1903–1915. Z granitowych kamieni odbudowano wte-

dy m.in. dolne partie murów, górne części zrekonstruowano z nowej cegły, a w miejscu drewnianego chóru wzniesiono nowy murowany.

W 1910 r. papież Pius X wyróżnił płocką katedrę tytułem bazyliki mniejszej – jest to godność nadawana kościołom,

które w szczególny sposób wyróżniają się wartością zabytkową, liturgiczną i duszpasterską oraz są celem licznych pielgrzymek. Od wielu lat w bazylice prowadzone są prace konserwatorskie.

..... (PAP)

WARSZAWA

Zoo czynne z ograniczeniami

Warszawskie zoo pozostanie otwarte dla zwiedzających. Konieczne będzie przestrzeganie zasad bezpieczeństwa chroniących przed zakażeniem koronawirusem. Liczba wejść została ograniczona do 5 tys. osób naraz, jedzenie serwowane jest na wynos.

Jak przekazała rzeczniczka prasowa zoo Anna Karczewska, na terenie ogrodu niezbędne jest zakrywanie nosa i ust, zachowanie dystansu społecznego, unikanie gromadzenia się oraz mycie i dezynfekcja rąk. – O wszyst-

– z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i ograniczenia liczby uczestników. – Obecnie nadal można wybrać się do zoo na lekcję-spacer, ale biorąc pod uwagę takie obostrzenia, jak: maksymalna liczba uczestników to

ny kosztuje 20 zł, a ulgowy 15. Zoo jest otwarte w październiku w godz. 9–17, w listopadzie od 9 do 16, w grudniu i styczniu w dni powszednie od 9 do 15.30, zaś w weekendy i dni świąteczne od 9 do 16. W lutym – od

**\\ Od października bilet normalny kosztuje 20 zł, a ulgowy 15. Zoo jest otwarte w październiku w godz. 9–17, w listopadzie od 9 do 16, w grudniu i styczniu w dni powszednie od 9 do 15.30, zaś w weekendy i dni świąteczne od 9 do 16 **

kich zasadach, które obowiązują w czerwonej strefie, przypominają naszym odwiedzającym Patrol Zoo, pracownicy ochrony, ale też straż miejska, która patroluje alejki ogrodu – mówiła na antenie RDC Karczewska. Dodała, że do 5 tys. została ograniczona liczba jednoczesnych wejść do zoo. Od soboty lokale gastronomiczne działające na terenie ogrodu serwują dania jedynie na wynos.

Karczewska wskazała, że można korzystać z zajęć dla uczniów

pięć osób, obowiązkowe maseczki i dystans, a zajęcia są prowadzone wyłącznie na powietrzu. Mimo to chętnych nie brakuje. Wraz z nadejściem zimniejszych dni i być może zwiększających się obostrzeń sanitarnych praca dydaktyczna zoo zapewne znów przejdzie głównie na formę zdalną – nowych pomysłów na zajęcia nie brakuje – zapewniła.

Dodała, że ceny biletów oraz godziny otwarcia zmieniają się zgodnie z porą roku. – Od października bilet normal-

9 do 16 – podała.

Karczewska zaznaczyła, że zoo nie może zawiesić działalności na czas pandemii. – Zwierzęta potrzebują swoich opiekunów, a infrastruktura zoo musi być sprawna. Dlatego zachowujemy wszelką ostrożność, ale – jak na razie – pracujemy na pełnych obrotach i nie zamykamy bram dla zwiedzających. Obserwujemy rozwój sytuacji w kraju – podkreśliła.

..... (oprac. jm)

BUDOWA W OTULINIE REZERWATU

Prokuratura wszczęła śledztwo

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie budowy osiedla w otulinie Kampinosu i rezerwatu Łosiowe Błota na terenie Lasu Bemowskiego. Chodzi o spowodowanie zniszczeń w świecie roślinnym i zwierzęcym. Nikomu nie przedstawiono zarzutów.

21 października zostało wydane postanowienie o wszczęciu śledztwa. Prokurator, analizując materiał dowodowy dotychczas zebrany w sprawie, ustalił, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – powiedziała w poniedziałek Aleksandra Skrzyniarz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Jak przekazała prokurator Skrzyniarz, postępowanie dotyczy „spowodowania zniszczeń w świecie roślinnym oraz zwierzęcym w znacznych rozmiarach, wbrew przepisom ustawy o ochronie przyrody, na terenie stanowiącym otulinę Kampinoskiego Parku Narodowego i rezerwatu przyrody Łosiowe Błota w związku z rozpoczęciem i prowadzeniem od 8 do 18 września prac budowlanych pod inwestycję osiedla 15 budynków jednorodzinnych na działce w gminie Stare Babice” i wyrządzenie tym samym „istotnej szkody oraz zmniejszenie wartości przyrodniczej tego terenu”. Postępowanie prowadzone jest „w sprawie”, nikomu nie przedstawiono zarzutów.

Zanim prokuratura podjęła decyzję o wszczęciu śledztwa, przeprowadzono postępowanie sprawdzające. Zgromadzone w nim m.in. dokumentację dotyczącą inwestycji, a także dokumentację powiatowego inspektora budowlanego. Przesłuchano także przedstawiciela wójta gminy Stare Babice, który złożył zawiadomienie do prokuratury. Skrzyniarz przekazała, że w późniejszym czasie podobne zawiadomienie do Prokuratury Krajowej złożył minister środowiska Michał Woś. Śledztwo w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie prowadzone jest w związku z tymi dwoma zawiadomieniami.

– Zaplanowane są liczne czynności procesowe, w tym przesłuchanie świadków mających wiedzę o prowadzeniu tej inwestycji. Po zebraniu tego materiału rozważane jest zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska – poinformowała Skrzyniarz.

Chodzi o budowę na 20-hektarowym terenie dawnej bazy

wojskowej w Lesie Bemowskim. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wydał postanowienie wstrzymujące prowadzenie robót budowlanych dotyczących budowy osiedla w otulinie rezerwatu Łosiowe Błota – wynika z pisma PINB do wójta gminy Stare Babice Sławomira Sumki opublikowanego na stronie urzędu gminy.

Inwestor twierdzi, że planuje tam stawiać domy przeznaczone dla osób, które odbywają kwarantannę w związku z pandemią koronawirusa. Powołuje się na to, że „regulacje prawne zawarte w tzw. tarczy antyepidemicznej dały możliwość szybkiej i maksymalnie odbiurokratyzowanej realizacji inwestycji związanych ze zwalczaniem pandemii koronawirusa oraz jej skutków”. Przepis ten pozwalał na budowę obiektów związanych z walką z pandemią bez konieczności trzymania się m.in. prawa budowlanego. Wójt Starych Babic, który zawiadomił prokuraturę, zaznaczył, że według dokumentów – jakie powstały w ostatnich latach w gminie Stare Babice – ta działka powinna być lasem, a nie miejscem osiedlania się mieszkańców.

Sumka złożył również wniosek do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego dla powiatu warszawskiego zachodniego o wstrzymanie robót budowlanych. PINB wstrzymał te prace 18 września 2020 r. i nałożył na inwestora obowiązek przedstawienia stosownych dokumentów. Inwestor ma na to 60 dni.

Jak wskazywał wójt Starych Babic, przez działkę, na której inwestor planuje budowę osiedla, przebiega „korytarz ekologiczny prowadzący zwierzęta z lasu bemowskiego do Puszczy Kampinoskiej”. – Wszelkie dokumenty, wszelkie prawa tworzone przez dewelopera naruszają istotę tego miejsca. Od 2008 r. trwa nieustająca walka, aby ten teren został miejscem zielonym, dla zwierząt, a nie był terenem zabudowanym – mówił Sumka.

..... (oprac. jm, PAP)



RANKING BEZ ZMIAN

TENIS \ Iga Świątek nadal zajmuje 17. miejsce w rankingu WTA. Zmiany nie zaszły też w najlepszej dziesiątce zestawienia. Liderką pozostaje australijska tenisistka Ashleigh Barty. Druga jest Rumunka Simona Halep, a trzecia Japonka Naomi Osaka. W zakończonym w niedzielę turnieju w Ostrawie triumfowała Aryna Sabalenka. Białorusinka dzięki temu awansowała w rankingu z 12. na 11. miejsce.

fot. Wikipedia/d

SIATKÓWKA



Andrea Anastasi cieszy się, że sytuacja zdrowotna w jego zespole znacznie się poprawiła | fot. Leszek Szymański/PAP

Anastasi: skupianie się na tabeli nie ma sensu

Trener Vervy Warszawa Orlen Paliwa Andrea Anastasi w związku z przerwą spowodowaną przypadkami zakażenia koronawirusem w zespole musiał odłożyć na razie na bok przedsezonowe plany i cele. – Teraz skupianie się na tabeli nie ma sensu – przyznał Włoch.

Artur Szczepanik, PAP

Verva po rozegraniu we wrześniu dwóch meczów ligowych zanotowała potem niemal miesięczną przerwę w rywalizacji. Anastasi żartował przy okazji pierwszego październikowego treningu, że musiał podopiecznym przypominać, jak wygląda piłka. Gdy oglądał ich poczynania podczas tych zajęć, nie było mu jednak do śmiechu.

– Gdy spotkaliśmy się wreszcie wszyscy, to był... dramatyczny widok. Poziom określiłbym jako „o mój Boże”. Potem było coraz lepiej. Po dwóch dniach graliśmy już w Olsztynie mecz, w którym były dobre momenty. Trudno się wraca po tak długiej przerwie. Podczas tamtego spotkania bałem się o chłopaków. Staralem się dokonywać wielu zmian, byli zmęczeni – wspominał.

Pojedynek z Indykpołem AZS zakończył się porażką stołecznej ekipy 2:3. Dwa kolejne ligowe spotkania Verva wygrała i z 12 punktami na koncie zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli. Na to jednak szkoleniowiec nie zwraca zbyt uwagi.

– Nie ma teraz sensu skupiać się na tabeli. Myślimy cały czas o restarcie sezonu. Trzeba znaleźć

balans w przypadku poszczególnych zawodników. Mamy nieco szczęścia, bo nie dokuczają nam obecnie zbyt kontuzje – podkreślił.

Warszawski zespół nie ma jednak całkiem za sobą kłopotów związanych z pandemią. W piątkowy wieczór poinformowano, że pozytywny wynik otrzymał środkowy Piotr Nowakowski i w najbliższym czasie Verva musi sobie radzić bez niego. – Inne ekipy też mają swoje kłopoty. Na przykład GKS Katowice przez 10 dni był bez rozgrywanego. Takie jest życie. Jest naprawdę dziwnie, ale trzeba zachować pozytywne nastawienie, iść dzień za dniem i dostosować się do obecnych reguł. Oczywiście nie jest idealnie, jest wiele niewiadomych, ale nie możemy się znów zatrzymać. Mamy rozgrywać tyle meczów, ile będziemy w stanie. Taki jest cel. Trudno teraz mówić w pierwszej kolejności o układzie w tabeli czy wartości ligi – zaznaczył Anastasi.

Jak dodał, w przypadku pogorszenia się sytuacji zdrowotnej pozostaje opcja umieszczenia w dalszej części sezonu wszystkich drużyn – wzorem np. koszykarskiej ligi NBA – w tzw. bańce.

Zdaniem byłego trenera reprezentacji Polski największym wyzwaniem jest obecnie kwestia przygotowania fizycznego siatkarzy. – Potrzeba czasu, by wrócić na zwyczajny poziom – zastrzegł. Przyznał jednak też, że pod kątem mentalnym również nie jest to łatwa sytuacja. – Jedni radzą sobie z tą sytuacją lepiej, inni gorzej. Tak samo jak z powrotem do treningów po przerwie. To indywidualna sprawa. To, co musimy teraz zrobić, to wysłać pozytywny sygnał do wszystkich, grać i żyć w miarę normalnie. Nie bać się. Oczywiście, zachować przy tym ostrożność, ale i pozytywne nastawienie – podkreślił Włoch.

RUGBY

Porażka Orkanu

W weekend odbyły się tylko dwa spotkania 9. kolejki ekstraklasy rugby. Po ciekawym pojedynku Orkan Sochaczew przegrał z Awentą Pogoń Siedlce 27:48. Nie było emocji w Gdańsku, gdzie Lechia pokonała Juwenię Kraków 38:5. Pozostałe trzy mecze przełożono ze względu na przypadki zakażeń koronawirusem. Wcześniej odwołano wszystkie mecze 8. kolejki oraz jedno 6. Na razie nie wiadomo, czy w tym roku zostaną rozegrane zaległe mecze. W Sochaczewie w pierwszej połowie Pogoń prowadziła 19:0, a po pierwszych 40 min 26:12. Wydawało się, że wygra bez problemów, ale Orkan pokazał świetną grę po przerwie. W 62. min wykorzystał rzut karny i było 27:26. Jednak w końcówce goście przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Obie ekipy zdobyły punkt bonusowy.

Kara dla Skry

Komisja Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Rugby ponownie ukarała Skrę Warszawa. Tym razem zweryfikowano mecz 7. kolejki. Warszawa pokonała w nim Awentę Pogoń Siedlce 27:20. Jednak mecz został zweryfikowany jako walkower na korzyść siedlczan 25:0, gdyż przez kilka minut w drużynie ze stolicy Polski grało za dużo obcokrajowców.

KOSZYKÓWKA

Były legionista nadal bez debiutu

Niedzielny mecz De'Longhi Treviso, w którego barwach miał zadebiutować były koszykarz Legii Warszawa, reprezentant Polski Michał Sokołowski, z Aqua S.Bernardo Cantu w 5. kolejce włoskiej ekstraklasy koszykarzy został przełożony ze względu na przypadek koronawirusa w zespole gości.

W komunikacie zamieszczonym na stronie Lega Basket A napisano, że prezydent LBA Umberto Gardini, w celu zmniejszenia ryzyka epidemii, w trosce o ochronę zdrowia udanymi występami w Energa Basket Lidze w barwach Legii Warszawa, w których notował średnio 12,2 pkt, 6 zbiórek, 4,7 asyst oraz jeden przechwyt. We wrześniu został wybrany najlepszym zawodnikiem rozgrywek. 16 października po raz pierwszy w karierze wychowanek MKS Pruszków podpisał kontrakt zagraniczny, ważny do końca sezonu. Na debiut przed włoską publicznością będzie jednak musiał poczekać.

– W Treviso jestem razem z żoną i synem. Od wtorku trenuję z zespołem De'Longhi. Myślę, że dobrze wszedłem do drużyny. Szykowałem się na niedzielny debiut w spotkaniu z ekipą Cantu. Muszę jednak jeszcze poczekać na tę chwilę – przyznał skrzydłowy reprezentacji Polski, który znalazł się w kadrze narodowej powołanej przez trenera Mike'a Taylora na eliminacyjne mecze mistrzostw Europy z Izraelem i Rumunią w Walencji (24–30 listopada). Drużyna De'Longhi w czterech dotychczasowych spotkaniach Lega A odniosła jedno zwycięstwo i trzy razy przegrała. Zajmuje 12. miejsce w 16-zespołowej stawce. Aqua S.Bernardo Cantu z bilansem 2-2 jest ósmą.

(paw)